Dziś „Gazeta Handlowa“.

Nr. 158 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Wtorek 11 czerwca 1929 r. Rok XII

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Oddział: Koło, ul. Kaliska 13.

Redakcja i Administracja Łódź. Piotrkowska 106. Konto czekowe w P. K. O, Łódź, Nr. 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-72 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99 administracja i ekspedycja 1-99

Labour Party sprzymierzeńcem Rzeszy

Rząd Mac Donalda domagać się będzie ewakuacji Nadrenji

Sensacyjne oświadczenie ministra Hendersona w sprawie paktu Kelloga i stosunków z Sowietami

LONDYN, 10.6. (ATE.) Nowy minister spraw zagranicznych Henderson oświadczył przedstawicielowi „Daily Herald“, że partja pracy uważa stosunki z Ligą narodów za jeden z zasadniczych punktów polityki angielskiej. Mac Donald zamierza osobiście jako przedstawiciel rządu, udać się do Genewy. „Będziemy prowadzili w Genewie sprawy nie z punktu widzenia strategji narodowej, ale z punktu widzenia międzynarodowej współpracy“.

Dalej Henderson mówił, że nowy gabinet będzie się starał nadać paktowi Kelloga jaknajwiększą skuteczność. Gabinet będzie się starał nawiązać kontakt osobisty z przedstawicielami rządów Stanów Zjednoczonych. Co do Rosji sowieckiej, to gabinet będzie się starał o nawiązanie stosunków dyplomatycznych i handlowych. Zapewne będą potrzebne w tej sprawie wstępne rokowania.

Kończąc Henderson zaznaczył, że rząd życzy sobie jaknajszybszej ewakuacji niemieckich terenów okupowanych, chociąż należy starannie obmyśleć, w jaki sposób to może być przeprowadzone. Chodzi o to, aby ewakuacji dokonały wszystkie wojska sprzymierzone.

WIEDEŃ, 10.6. (PAT.) Dzienniki podają z Nowego Yorku wiadomość, iż Mac Donald zamierza wyjechać w ciągu bieżącego lata do Waszyngtonu. Towarzyszyć mu ma premjer kanadyjski.

Wiadomość ta wywołała dodatnie wrażenie w opinji Ameryki. Ze strony rządu amerykańskiego oświadczają nie oficjalnie, że wizyta ta jest bezwzględnie bardzo pożądaną i, że da ona sposobność do omówienia całego kompleksu spraw w stosunkach angielsko-amerykańskich.

PARYŻ, 10.6. (ATE.) „Matin“ w korespondencji z Madrytu pisze, że jeżeliby doszło tam do rozmowy po między Briandem i Stresemanem, to rozmowy te mogłyby mieć jedynie charakter przygotowawczy ponieważ rząd angielski nie ma w Madrycie swego głównego przedstawiciela a uregulowanie spraw finansowych jeszcze nie dojrzało tak dalece aby z konferencji paryskiej wysuwać polityczne wnioski.

Co do ewakuacji Nadrenji to sprawa ta bardzo poważnie musi być zbadana przez rządy zainteresowane. Konferencja polityczna, któraby załatwiła sprawy bieżące w konsekwencji konferencj paryskiej mogłaby się odbyć w połowie lipca.

„Matin“ przypuszcza, że Stresemann w Madrycie pragnie wybadać grunt czy nie możnaby już dzisiaj przedwcześnie przeprowadzić uregulowanie sprawy Saary.

Streseman pokłada wielką nadzieję w poparcie swych starań przez Mac Donalda na terenie Ligi.

BERLIN, 10.6. (PAT.) Prasa berlinska atakuje dziś Brianda za stanowisko zajęte przez niego w Madrycie w stosunku do rokowań francusko - niemieckich.

Prasa hugenberhowska twierdzi, że Briand stara się odroczyć dyskusję w sprawie ewakuacji Nadrenji na później, aż na okres po ratyfikacji umów paryskich, by w ten sposób umowy paryskie nie mogły być traktowane przez Niemcy jako pewien ekwiwalent na ewakuację Nadrenji.

Wrazie odroczenia kwestji nadreńskiej na czas po ratyfikacji umów reparacyjnych będzie mógł Briand zażądać wzamian za ewakuację, kontroli w Nadrenji. W związku z tem przytacza prasa berlinska, że konferencja polityczna w sprawie konsekwencji rokowań paryskich odbyłaby się dopiero później pomiędzy Stresemanem, Mac Donaldem i Briandem w Baden-Baden.

P. Łopuszański Komisarzem Kasy Chorych

Dekrety o rozwiązaniu zarządu Kasy i mianowaniu Komisarza zostały wczoraj podpisane

W niedzielnym nnmerze „Głosu Polskiego“ ustaliliśmy fakt, iż w dniach najbliższych zarząd Kasy Chorych m. Łodzi, zostanie rozwiązany przez min. pracy i opieki społecznej i równocześnie miancwany będzie Komisarz rządowy.

W sprawie tej, jak już donosiliśmy bawił w Warszawie p. Eugenjusz Łopuszański, jeden z kandydatów na komisarza łódzkiej Kasy Chorych.

W dniu wczorajszym, otrzymaliśmy wiadomość, iż dekret minisra Prystora o rozwiązaniu zarządu jak również dekret o mianowanię komisarzem p. Eugenjusza Łopuszańskiego został już podpisany

P. Łopuszański odbył w dniu wczorajszym konferencję z komisarzem zarządowym warszawskiej Kasy Chorych, jak również zapoznał się na miejscu ze stanem tamtejszej kasy i nowemi metodami pracy, mającemi usprawnić dotychczasową działalność Kas w Polsce.

W dalszym ciągu dowiadujemy się, iż odnośne dekrety zostaną przywiezione do Łodzi w dniu dzisiejszym przez specjalnego pełnomocnika min. Prystora.

P. E. Łopuszański obejmie urzędowanie najprawdopodobniej już w dniu dzisiejszym.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż w przyjeździe p. Łopuszańskiego może zajść zwłoka, spowodowana jeszcze jedną konferencją jaką ma odbyć w min. pracy i opieki społecznej

Zapowiedź rewolucji w Niemczech

Generalny sztab partji komunistycznej gotów jest każdej chwili wystąpić do walki

BERLIN, 10.6. (Tel. wł.) Podczas otwarcia kongresu wszechniemieckiego partji komunistycznej, po przemówieniu przywódcy komunistów niemieckich Wilhelma Picka, posła do parlamentu Rzeszy, wybrano prezydjum honorowego na wniosek zarządu partji, do którego prócz niemieckich komunistów: Koehlmanna Remmelego, Herta, Picka, wybrano także nieobecnego Stalina.

Największą sensację wywołało przemówienie kierownika okręgu komunistycznego w Berlinie, w którym to okręgu odbywały się krwawe walki w dniach majowych. Mówca oświadczył m. in., że generalny sztab nowej niemieckiej rewolucji jest stworzony i że generalne powstanie przeciwko burżuazji jest opracowane i będzie nieuniknione.

Wspomniał następnie o 30 zabitych, którzy padli ofiarą krwawych walk ulicznych i zapowiedział rewolucję niemiecką, jako pierwszy etap rewolucji światowej.

Gdy przedstawiciel komunistycznej partji włoskiej wchodził na salę obrad, wszyscy obecni komnniści podnieśli się z miejsca i uczcili włoskiego przedstawiciela komunistów, śpiewając marsyljankę.

Czytajcie „Głos Polski“

Narady u Marszałka

nad sprawami budowlanemi

Warszawski koresp. Głosu Polskiego (SB.) telefonuje:

W ub. sobotę odbyło się u Marszałka Piłsudskiego posiedzenie poświęcone sprawom budowlanym.

Wśród uczestników znajdował się również minister robót publicznych p. Moraczewski.

Dekoracja Primo de Rivery

orderem „Orła Białego“

MADRYT, 10.6. (PAT.) Poseł Rzplitej Perłowski wydał obiad na cześć generała Primo de Rivery i ministra Zaleskiego. Po obiedzie p. minister Zaleski wręczył generałowi order „Orła Białego“.

Budowa prawa polskiego

W dniu 3 b. m. odbyła się w gmachu ministerstwa sprawiedliwości uroczysta akademja, poświęcona dziesięcioletnej działalności komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Kiedy na zachodnich rubieżach naszego państwa odbywa się w tej chwili monumentalny pokaz tego wszystkiego, co w dziedzinie dóbr materjalnych zdołała stworzyć myśl i praca polska, kiedy oczy nie Polski tylko a świata całego z podziwem patrzą na poznański Czyn, niech i tej pracy, która przed kilku dniomi święciła w Warszawie swe dziesięciolecie, pracy cichej a żmudnej pracy jednak równie doniosłej i błogosławionej, wolno będzie poświęcić słów chociaż kilka.

Wszak prawa polskiego tu idzie. O podwaliny praworządności i ładu, sprawiedliwości i uregulowanych stosunków życiowych. „Iustitia fundamenta regnorum" a podstawą tej justycji tylko prawo, prawo dobre, prawo własne, do własnych potrzeb przy stosowane być musi.

Dobrze się stało, że w zaraniu wskrzeszonego naszego bytu państwowego zrozumiano i doceniono wagę rozpoczęcia pracy nad polskiem ustawodawstwem. W czasie, kiedy rysowały się dopiero mury naszego życia państwowego, społecznego i gospodarczego, kiedy jeszcze krwawa toczyła się walka o nasze granice polityczne, rodziła się już i realizowała polska myśl ustawodawcza. Ustawą sejmową z dnia 3 czerwca 1919 r. powołaną zostaje do życia komisja kodyfikacyjna.

Wielkie, przeogromne stały przed nią zadania. Skrępowana więzami trzech odmiennych ustawodawczo zaborów zamierała rodzima myśl prawnicza. Były tradycje, biegnące jasnym szlakiem poprzez stulecia od ustawodawstwa Kazimierzowego, poprzez kodeks Zamojskiego, aż po polskie prawo hipoteczne z lat 1818 i 1825, stworzone w okresie porozbiorowym na obszarze byłego Królestwa Kongresowego. Ale szybkie tempo życiowe XIX wieku, a szalone wprost XX-go zerwało wszelkie prawie nici, wiążące świat prawa ówczesnego z światem nowoczesnym. Niewiele z nich dało się nawiązać zpowrotem; w ramach przeszłości i historji spocząć musiało najwięcej.

I kiedyśmy wkroczyli w samodzielne życie, pięć, dosłownie pięć rozbieżnych ustawodawstw obowiązywało na ziemiach polskich: rosyjskie, francuskie, niemieeckie, austrjackie i węgierskie. Stąd wspomniana przez nas ustawa z roku 1919, jako główne zadanie komisji kodyfikacyjnej określa: „Przygotowanie projektów jednoliteego ustawodawstwa dla wszystkich ziem, w skład państwa wchodzących, a to w dziedzinie prawa cywilnego i karnego".

Wzięto się do pracy. Najświatlejsze umysły teoretyków i praktyków skupiły się przy stole komisji kodyfikacyjnej, by polskie stworzyć prawo. Rzecz nie była łatwą; nie na rok, nie na pięć i nie na dziesięć obliczona. Dwadzieścia dwa lat pracowano nad obecnym niemieckim kodeksem cywilnym, 24 lat nad szwajcarskim, 40 lat trwaja prace amerykańskiej komisji unifikacyjnej, a jeszcze dalekie są końca. Prawo nie jest dziedziną pracy, która toleruje pospiech lub pobieżność. Tylko krok za krokiem postępując, w myśl zasady: „multum non multa", można dokonać rzeczy dobrej, na lata przydatne. Wszelkie zniecierpliwienie, wszelka nerwowość musi się zgubnie odbić na dzieło. A jednak powoli z plątawy sprzecznych przepisów prawnych, przestarzałych i już niestosownych, poczynają sięw ciągu lat ostatnich wyłaniać przepisy jednolitego prawa. Dużo ich weszło już w życie; każdy był przedmiotem głębokich studjów i rozważań komisji kodyfikacyjnej.

Dziś w święto swego dziesięciolecia mogła się komisja poszczycić zapowiedzią, że w najbliższych miesiącach przedłoży ministerstwu sprawiedliwości projekt prawa najgłębiej może sięgającego w ustrój społeczny i w interesy moralne społeczeństwa. Oto przed kilku dniami uchwalono projekt prawa małżeńskiego, starając się przytem uwzględnić wszelkie wymogi bieżącego życia społecznego i państwowego, projekt, stojący na stanowisku małżeństwa jako instytucji prawa cywilnego, tworzący jednocześnie ramy dla zadośćuczynienia uczuciom religijnym obywateli. Komisja kodyfikacyjna kierowała się tu przekonaniem, że unormowanie całokształtu prawa małżeńskiego należy do współczesnego suwerennego państwa, przyczem liczono się z zasadami konstytucji co do równości obywateli, wolności ich sumienia i jurysdykcji sądów powszechnych. Wysunięto zarazem jako naczelną zasadę trwałość związku małżeńskiego, a ustanie małżeństwa uwzględniono jedynie w przypadkach szczególnej wagi.

Jeszcze w tej chwili nie mamy opracowanych najważniejszych trzech kodeksów: prawa cywilnego, procedury cywilnej i prawa karnego materjalnego. Ale praca nad nimi wre niezmożona i nieustanna. Kres jej trudno w tej chwili oznaczyć, jednak chwila wyjścia wyjścia ich na światło dzienne nie jest już chyba zbyt odległa. Lata najbliższe postawią nas wobec jednolitego, nowoczesnego, dobrego polskiego prawa.

Nad tem pracuje i pracować będzie dalej komisja kodyfikacyjna. Dlatego jej święto było świętem tych wszystkich, którzy zdają sobie sprawę z wielkiej wagi jej zadań i owocności jej wysiłków.

A. L.

Pogrom komunistów w wyborach angielskich

Co pisze Macdonald w swoim „liście otwartym do komunisty"?

Ostatnie wybory do parlamentu angielskiego, zakończone olbrzymiem zwycięstwem stronnictwa robotniczego: „Labour Party", są ciagle przedmiotem omawiań na łamach prasy zarówno angielskiej, jek i zagranicznej. A w omawianiach tych podnoszą jako niezwykłe znamienny moment — **fakt zupełnego pogromu komunistów.**

Istotnie fakt to wysoce znamienny i charkterystyczny. Anglja robotnicza, która ofiarowała blisko 300 miejsc przedstawicielom swym w parlamencie, nie znalazła ani jednego mandatu dla wyznawcy moskiewskiego sanhedrynu. A nie jest to ani przypadek, ani niespodzianka Kto bowiem zna linję polityczną Labour Party, ten wie, że to wyrok dojrzałej i zdecydowanej woli ludu angielskiego. Kto przytem zna Mac Donalda „List otwarty do komunisty", ten wie, że nikt głębiej, dobitniej i wyraźniej od bolszewizmu się nie odrodził, niż ten dzisiejszy szef zwycięskiej partji robotniczej, a jednocześnie nowy szef rządu Wielkiej Brytanji.

„Jestem demokratą — pisał w tym liście Mac Donald — i przeto muszę liczyć z opinją powszechną i z wychowaniem. Jestem socjalistą i przeto muszę wierzyć w ciągłą przemianę psołeczeństwa w drodze stopniowego rozwoju, nie zaś w drodze ulegania czyimkolwiek rozkazom.

„Krwawa rewolucją rosyjska, jej manifesty, mające wykazać, że terror i represje są niezbędne, że prawa obywateli nie istnieją, że istnieją tylko prawa państwa — nie przyczyniają się w niczem do rozwiązania naczelnego zagadnienia socjalizmu: kontroli robotników nad systemem produkcji.

Wyroki na Węgrzech

ogłaszane będą w „imieniu św. korony Stefana"

Węgierskie ministerstwo sprawiedliwości zajęte jest opracowywaniem projektu ustawy o zmianie dotychczasowej praktyki ogłaszania wyroków sądowych.

Dotychczas wyroki sądowe zapadały na Węgrzech w imieniu państwa węgierskiego, według zaś nowej ustawy zapadać będą „w imieniu świętej Korony Stefana".

Inicjatorem tej reformy jest sam minister sprawiedliwości.

Zjazd socjaldemokracji niemieckiej w Magdeburgu

raz jeszcze dowiódł, że socjaliści niemieccy w działalności swojej dbają tylko o pozory i teoretyczne formułki

Berlin, w czerwcu.

Jeśli był ktoś, kto spodziewał się czegoś nadzwyczajnego po kongresie socjaldemokracji niemieckiej w Magdeburgu, ten się zawiódł. Sądzimy zresztą, że takich widzów oczekujących sensacji było bardzo niewielu, a ci, którzy byli, w pełni zasługują na epitet naiwnych. Wiadomo bowiem, czem jest socjaldemokracją niemiecka: olbrzymi organizm precyzyjny, funkcjonujący doskonale mechanizm, ustalona w naj drobniejszych szczegółach hierarchja, rodzaj państwa w państwie, państwa lojalnego i spokojnego, dbającego o swoją trwałość i o dobrobyt swoich obywateli, a więc prowadzącego politykę oportunistyczną, ostrożną, możnaby powiedzieć, że konserwatywną, w cieniu dawnych radykalnych sztandarów.

Wystarczy parę razy przypatrzyć się fizjonomji Reichstagu berlińskie go z jego trybuny dziennikarskiej, aby nabrać plastycznego wyobrażenia o fizjognomji i o charakterze poszczególnych grup politycznych. Można mówić, co się chce, ale widzenie naoczne jest stokroć skuteczniejszem narzędziem obserwacji od najbardziej chociażby wszechstronnej i wyczerpującej lektury. Mamy więc przed sobą, od lewej od nas strony zaczynając grupę starszych sztywnych panów o minach junkiersko- oficerskich. To nacjonaliści. Potem grono ludzi młodszych, których zachowanie się, ani strój nic wywołują zbytniego zaufania. Czynią wrażenie elementu niepewnego i zdeklasowanego pod pewnym względem — to narodowi socjaliści. Potem rząd ław wypełnionych postaciami przeważnie łysemi, otyłemi i powolnemi, to sfery przemysłowe i bogatej inteligencji, skupiające się w stronnictwie ludowem p. Stresemana. W środku samym zwija się ruchliwie kilka szczupłych czarnych sutan, to centrum katolickie. Obok nich demokraci nieodbiegający. I zbytnio typem od ludowców, a na lewicy skrajnej grono młodych ludzi w butach, jakichś kurtach mundurowych, grono krzykliwe i energiczne — to mamy komunistów.

Pozostała nam szeroka przestrzeń ław między demokratami, a komunistami. Zasiadają na niej posłowie przeważnie starsi, łysawi, spokojni, o umiarkowanych brzuszkach. Typy najlepiej symbolizujące małomieszczaństwo niemieckie. Wśród nich krąży, jak bocian nad stawem, człowiek wysoki, o ostrych rysach, o postaci nieco donkiszotowskiej — to dr. Rudolf Breitscheid, przewodniczący frakcji socjalistycznej, który kieruje swoimi podkomendnymi.

Cóż z tego więc, że wśród sfer socjalistycznych intelektualistów panuje niezadowolenie z oportunizmu partji? Cóż z tego, że radykalne a poczytne tygodniki, jak „Weltbuehne" czy „Tagebuch", uderzają w ścianę socjalistyczną grochem swoich nieco estetyzujących i kawiarnianych elukubracji? Potężna armja socjalistyczna jest zbyt ostrożna i zbyt ociążała, aby się mogła zdobyć na jakiś gwałtowny manewr Chodzi jej o udział w rządach, o korzyści, chociażby drobniejsze, ale doraźne, a mniej dba o wierność doktrynie, o zachowanie linji teoretycznej.

Partnerzy z wielkiej koalicji dobrze znają ten rys naczelny fizjognomji socjalistycznej. Wiedzą o tem, że socjaliści drogo ustępstwami z teorji zapłacą za możność nieporzucenia rządowych foteli. I dlatego dają im do zażywania mocno burżuazyjne i okazałe pigułki. Socjaliści połykają je i nie wstają z miejsca. Połknęli więc, zdawałoby się zrazu, tak niestrawny krążownik pancerny. Godzą się z tem, że w domenie generała Groenera, pozostającej pod specjalnym protektoratem starego Hinderburga, niewiele mają do gadania. Połykają plany finansowe i pożyczkowe towarzysza dr. Rudolfa Hilferdinga, ongi wielkiego radykała, dziś na stanowisku ministra finansów dbającego o to, by nie urazić zbytnio kap[illegible] tego, co jego jest. Połykają plany organizacji wojskowej towarzysza Dittmanna, również dawnego czerwonego radykała, który dowodzi dziś, że wśród państw uzbrojonych i utrzymujących armję, Niemcy również dbać muszą o swoją siłę zbrojną.

Połykają to w Berlinie, przełknęli raz jeszcze oficjalnie w Magdeburgu. Opozycja, głównie saska, paru intelektualistów, jak doskonały adwokat, poseł dr. Lewi, nie mający we frakcji żadnego niemal wpływu, paru dygnitarzy partyjnych berlińskich, obawiających się konkurencji komunistycznej, jak poseł Kuenstler, znany z rewolucyj swoich na temat Reichswehry, oponuje raczej dla zasady, dla honoru domu, aby całość nie wyglądała na walne zgromadzenie towarzystwa akcyjnego, które bez dyskusji przyjmuje do wiadomości sprawdzanie swojej rady nadzorczej. Opozycja nie wierzy w swoje zwycięstwo, nie życzy go sobie i zadowoloną jest ze swojej porażki. Któż bowiem, na równi ze zdecydowanymi „prawicowcami" partyjnymi, zajmuje decydujące stanowiska w partji, jak niedawni czerwoni radykali partyjni, dawni „niezawiśli", jak Crispien, Breitscheid, Hilferding, Dittmann?

Aparat jest ogromny, jest dla członków swoich niezbędny. Domaga się strawy, a że ma aparat, tedy i kawał teorji daje się mu na pożarcie. Socjaliści żalą się na „Vorwaerts", centralny organ berlinski partji, mówią że jest blady, nudny i straszliwie ostrożny i dlatego nie może być poczytnym. Żalą się niesłusznie. „Vorwaerts" nie może być innym, musi być takim, jakim jest, bo w obecnym swoim stanie jest doskonałym zwierciadłem charakteru i działalności socjaldemokracji niemieckiej.

Przeto nikt się nie będzie dziwił, że z wielkiej chmury magdeburskiej która przy bliższem przyjrzeniu się nie wydawała się nawet wielką — nie spadła ani kropla deszczu.

Z. R.

Klęska Sowietów w Chinach

Gen. Feng uciekł do Stanów Zjednoczonych

Przed tygodniem opinja światowa zaniepokojona była wiadomościami o ponownym wybuchu wojny domowej w Chinach. Depesze z Szanghaju i Nankinu doniosły, że sojusznik Sowietów gen. Feng wystąpił zbrojnie przeciwko rządowi zjednoczonych Chin.

Prasa sowiecka wyparła się pospiesznie wszelkiej łączności z akcją Fenga, lecz zapewniania pism moskiewskich nie oszukały rządu chińskiego, który natychmiast rozpoczął energiczną akcję. Wysyłane przeciwko Fengowi oddziały wojskowe zadały mu straszną klęskę. Równocześnie władze chińskie dokonały rewizji w kilku konsulatach sowieckich na terytorjum Chin i przejęły w swe ręce kolej wschodnio-chińską.

Tymczasem Feng, który za pieniądze sowieckie usiłował sprowadzić na swoją ojczyznę nowe nieszczęście, widząc swe niepowodzenie, porzucił swe oddziały na pastwę losu i opuścił granicę. Chin. Według ostatnich wiadomości, udaje się on do Stanów Zjednoczonych gdzie bjdzie spokojnie korzystał z nagromadzonego podczas chińskiej wojny domowej olbrzymiego majątku.

W ten sposób prowokacja sowiecka w Chinach doznała niepowodzenia na całej linji i sytuacja polityczna w Azji odwróciła się na niekorzyść komunizmu.

Nowa procedura

karna

W połowie czerwca dziennik ustaw ogłosi wszystkie rozporządzenia nowego kodeksu postępowego karnego, a zwłaszcza regulaminu sądownictwa, regulaminu prokuratorskiego w sprawach karnych, rozporządzenie o kosztach sądowych i t. d.

W ministerstwie pracy dla praktycznego stosowania zasad zunifikowanej procedury karnej są już na ukończeniu.

Dr. med. J. KAHANE
chor. wewnętrzne spec. serca.
Radwańska № 2
front, I sze piętro
przyjmuje od 5 — 7 po poł.

Tętno chwili

Zdaje się, że wśród młodzieży uniwersyteckiej zaczyna brać górę rozsądek.

Rozpoczęte przed kilku dniami próby ekscesów wygasają. Tak się dziwnie złożyło, że zapoczątkowane one zostały równocześnie z rozpoczęciem obrad nad kwestjami mniejszościowemi w Madrycie i tak wygląda, jakby judenheca, wywołana u nas, miała na celu posłużyć niemcom za argument do ich projektu zmiany procedury mniejszościowej. Miała ona utrudnić stanowisko naszemu ministrowi spraw zagranicznych.

Oczywiście nikt nie posądza studentów o chęć szkodzenia interesom państwa. Ale niestety większość ich znajduje się pod wpływem obozu tych, co nie wahają się nigdy dla interesów partji narażać państwo na wstrząsy, krótko mówiąc, pod wpływami endecji.

Całą tą głupią a szkodliwą akcją studencką, kierował, jak wiadomo, Obwiepol. zaś synonimem tej roboty może być nazwisko biskupa ormiańskiego Teodorowicza, które wyskoczyło nagle z wieloletniego zapomnienia politycznego.

Dziwnie się tedy zbiegły: robota antypańswowa endecji, operująca jako żywym materjałem studentami i najgorętsze pragnienia niemców, aby właśnie podczas sesji Rady Ligi w Madrycie okazało się, iż mniejszości w Polsce muszą posiadać silniejszą opiekę międzynarodową.

Kwestja mniejszości zeszła już z porządku dziennego Ligi Narodów bez szkody dla nas. Równolegle też wyczerpała się energja menerów awantur studenckich, menerów, którzy przy tej okazji chcieli także upiec pieczeń w polityce wewnętrznej. Pieczeń ta, tj. agitacja wyborcza podczas wakacyj.

Okazło się jednak, iż rząd okazał dość dużo energji, a postawa władz a także krążące od pewnego czasu wiadomości, iż możliwe jest zamknięcie uniwersytetu, a tem samem przecięcie możności zdawania egzaminów, podziałało ochładzająco na rozpalone głowy. As.

Muzułmanie rozerwali na kawałki komunistę

Była to straszna zemsta za prześladowania religijne

Władze sowieckie ściągnęły do Samarkandy większe oddziały wojska

RYGA, 10.6. (ATE.) Sąd sowiecki w Samarkandzie przystąpił do rozpatrywania sprawy 54 działaczy muzułmańskich, oskarżonych o organizację powstania antysowieckiego i zabójstwo kilku przedstawicieli władzy sowieckiej.

Według aktu oskarżenia rząd sowiecki wydelegował do miasta Szachimardan komunistę Chakim-Zade, który miał organizować tam akcję antyreligijną.

Kiedy Chakim-Zade rozpoczął propagandę antyreligijną i otworzył klub bezbożników, ludność mahometańska podczas posiedzenia klubu wtargnęła do lokalu, zarznęła nożami kilku komunistów, a przywódcę komunistów tatrskich tłum przyprowadził na plac przed meczetem i rozerwał na kawałki, Podczas zajścia tego oddziały GPU. nie mogły interwenjować, gdyż rozwścieczony tłum rozbroił je.

Wszystkim oskarżonym grozi kara śmierci. W obawie przed rozruchami władze sowieckie ściągnęły większe oddziały wojska.

Tajemniczy zamach na pociąg pod Warszawą

Nieznani złoczyńcy zatarasowali tor szynami --- Maszynista nie dopuścił do katastrofy

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego" (S.B.) telefonuje:

Na linji Warszawa Skierniewice, koło Jaktorowa, nocy ubiegłej maszynista pociągu pośpieszno-towarowego Nr. 261 zauważył kilku ludzi manipulujących coś między szynami. Puścił wobec tego w ruch wszystkie hamulce i zwolnił bieg pociągu. Nagle nastąpił silny wstrząs parowozu. Przyczyną tego była szyna, ułożona na torze, która wbiła się w przód parowozu, uszkadzając go dość znacznie.

Złoczyńcy chcieli spowodować wykolejenie się pociągu.

Na miejscu natychmiast zjawiła się policja, władze kolejowe i sądowe, które rozpoczęły śledztwo i są już na tropie sprawców, którzy po dokonanym czynie skryli się w pobliskim lesie.

Las otoczony jest kordonem policji. Nadkonduktor pociągu pośpieszno - towarowego, Stanisł. Klinek, w świetle reflektora parowozu zapamiętał sobie twarze dwóch osobników, którzy na jakieś 50 kroków przed pociągiem znajdowali się jeszcze na międzytorze.

Władze kolejowe ściągnęły uszkodzeny parowóz do Żyrardowa. Przerwa w ruchu trwała 70 minut.

Przyjazd Faraona do Berlina

Niemcy robią z przyjazdu króla Fuada przebój polityczny

BERLIN, 10.6. (Tel. wł.) Dziś od wczesnego ranka Berlin stoi pod znakiem odwiedzin egipskiego monarchy króla Fuada.

Ulice, któremi przejeżdżać będzie orszak królewski, toną w powodzi flag, wśród których przebija ciemna zieleń sztandaru państwa egipskiego.

Piękna pogoda zwabiła na ulice mnóstwo ciekawych, wyległych na powitanie egipskiego faraona.

O godzinie 10 zajechał na dworzec Lehrterbanhof pociąg dworski, z którego wysiadł król Fuad w otoczeniu świty.

Członkowie orszaku królewskiego w czerwonych fezach na głowie trzymali w ręku bukiety czerwonych goździków.

Króla powitał prezydent Hindenburg w otoczeniu członków rządu.

Fuadowi towarzyszy egipski minister spraw zagranicznych H. Affiby.

Prezydent Rzplitej zwiedzi Wołyń

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego" (S.B.) telefonuje:

P. Prezydent Rzplitej wyjeżdża na Wołyń 15 czerwca. Pierwszym etapem podróży będzie Łuck poczem p. Prezydent odwiedzi Równo Dubno i Strzemieniec.

Łódź filmuje

Operator filmowy w dniu dzisiejszym przy sprzyjającej pogodzie ZDEJMOWAĆ BĘDZIE W GODZ. OD 10 — 12 PRZED „GŁOSEM POLSKIM" A OD 16—18 NA UL. PIOTRKOWSKIEJ W POBLIŻU UL. NAWROT

wręczając jednocześnie sfilmowanym numer porządkowy oraz informacje w jaki sposób wykupić kartę z trzema najlepiej uchwyconemi pozami

Karta taka kosztuje zł. 1.85, JEDNAKŻE POSIADACZE KUPONÓW ZAMIESZCZONYCH W „GŁOSIE POLSKIM" PŁACĄ JEDYNIE ZŁ. 1 GR. 20.

Wykupujący odbitkę filmową otrzymują jednocześnie KUPON upoważniający do nabycia ulgowego biletu, tańszego od normalnego o ZŁ. 1, na 1-sze MIEJSCE DO GRAND - KINA.

A WIĘC „GŁOS POLSKI" OFIARUJE SWYM CZYTELNIKOM NAJTAŃSZE ZDJĘCIE W DODATKU ZA 20 GROSZY.

Odbiór zdięć w administracji „Głosu Polskiego", ul. Piotrkowska Nr. 106, w godzinach od 9 do 21-ej. Dla uzyskania ulgi należy przedstawić kupon z datą dnia odbioru zdjęcia. Kupony takie znajdować się będą w każdym numerze „Głosu Polskiego".

Uwaga: Niewykupione dotychczas w „Grand - Kinie" zdjęcia, są do odebrania w administracji „Głosu Polskiego".

Rewolucja w Wenezueli

Rokoszanie mordują policjantów — Gubernator portu Wilhelmstadt wzięty do niewoli

LONDYN, 10.6. (ATE.) Donoszą z New Yorku, że w Wenezueli wybuchły rozruchy. Grupa rokoszan pod wodzą gen. Urbina, który w swoim czasie zorganizował kilka buntów przeciwko prezydentowi Wenezueli, Gomezowi, zajęła Wilheistadt, główny port na wyspie Curassao w holenderskich Indjach zachodnich.

W ciągu kilkogodzinnej bitwy zabito wielu oficerów i szeregowców policyjnych. Rokoszanie zabrali do niewoli gubernatora i komendanta załogi wojskowej i uprowadzili go w niewiadomym kierunku na zdobytym przez rokoszan okręcie amerykańskim „Marocaiba".

Curassao leży o 40 mil angielskich od wybrzeża Wenezueli. Nieraz wyspa ta służyła za miejsce ucieczki rokoszan wenezuelskich. Rokoszanie należą do nacjonalistów Wenezueli.

Rozwiązanie stowarzyszenia „Wolnomyślicieli"

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego" (S.B.) telefonuje:

Ministerstwo spraw wewnętrznych powzięło ostateczną decyzję, która rozwiązuje stowarzyszenie Wolnomyślicieli polskich w Warszawie, oraz oddziały jego, między innemi i w Łodzi.

Jednocześnie ministerstwo doniosło władzom sądowym o zawieszenie tygodnika „Myśl" organu Wolnomyślicieli.

Demonstracja antyniemiecka w Rydze

RYGA, 11.6. (PAT). Nocy ubiegłej nieznani sprawcy wysadzili w powietrze znajdujący się nacmentarzu leśnym kamień pamiątkowy, wzniesiony tam ku uczczeniu pamięci niemieckiej Landwehry, która w roku 1919 przyczyniła się do oswobodzenia Rygi od bolszewików Śledztwo wszczęto.

Nadzwyczajne zebranie Syndykatu Dziennikarzy

Dziś, we wtorek 11 czerwca o godz. 6 m. 30 odbędzie się w lokalu Agencji Wschodniej, Zachodnia 72 nadzwyczajne zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy w sprawie urządzenia letniej Reduty Prasy.

„Polska idzie"

Książka red. Stpiczyńskiego

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego" (S.B.) telefonuje:

Na półkach księgarskich pojawiła się zapowiadana książka b. redaktora „Głosu Prawdy" p. Wojciecha Stpiczyńskiego p. t. „Polska idzie".

Książka poświęcona jest analizie rządów w Polsce od czasu przewrotu majowego i zawiera pozatem syntetyczne poglądy autora na zagadnienia polityczno - społeczne i na obóz piłsudczyków.

Powstanie w Persji

Riza Khan podzieli los Amanullaha

LONDYN, 10.6. (ATE.) Z Teheranu donoszą o powstaniu, które wybuchło w Szirasie przeciwko rządowi perskiemu. Powstańcy zdołali skupić 10 tysięcy ludzi i zajęli miasto Sziras i Sarwitan. Ogłosili oni odezwę, w której zaznaczają, iż nie mogą zgodzić się z polityką Rhitza Kana i protestują przeciwko wprowadzeniu strojów europejskich.

Rząd perski ogłosił ogólną mobilizację.

Porażka Rzeszy w Lidze

Bronić się chcą przed nią mniejszością niemiecką w Polsce

BERLIN, 10.6. (ATE.) Prasa berlinska donosi, że rząd Rzeszy wystosował do Rady Ligi Narodów list, domagający się postawienia na porządku dziennym obrad obecnej sesji sprawy likwidacyj majątków niemieckich w Polsce.

To wystąpienie rządu Rzeszy pozostaje bezwątpienia w związku z niezbyt pomyślną dla Niemiec sytuacją w sprawie mniejszości narodowych z jednej strony by wywrzeć presję na Polskę a z drugiej strony jest obliczone na efekt niemiecki, by w ten sposób zmniejszyć grożącą Niemcom porażkę w sprawie mniejszości narodowych.

Fiasko niemieckiej pożyczki wewnętrznej

Zamiast pół miljarda zebrano 177 miljonów

BERLIN, 10.6. (ATE.) Ogłoszony dziś urzędowy komunikat stwierdza zupełne fiasko niemieckiej pożyczki wewnętrznej, którego wpływ przewidywano na 500 miljonów marek, lecz wobec niepomyślnych widoków została następnie obniżona do 300 miljonów. Pomimo przedłużonego terminu subskrybcji pożyczka ta dała zaledwie 177,7 miljonów marek, a więc zaledwie 6S kilka proc. ogólnych wpływów.

Wyciąć!

„Głos Polski"

Kupon ulgowy do Grand - Kina

upoważniający do nabycia biletu na I-sze miejsce, tańszego od normalnego o zł. 1.—

Uwaga: Kupon ważny po ostemplowaniu przez administrację „Głosu Polskiego"

11 czerwiec 1929 r.

Kupon ulgowy

upoważniający do odbioru w administracji „Głosu Polskiego" zdjęcia filmowego za okazaniem dowodu sfilmowania.

Wyciąć! Wyciąć! Wyciąć!

Rocznik 1908

Kto ma się stawić dziś do poboru

W dniu dzisiejszym, jako kolejnym dniu powszechnego poboru, winni stawić się:

Przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Pomorskiej 18 mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali w obrębie 8-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery:E F G H I.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ul. Ogrodowej Nr. 34 — winni stawić się mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali na terenie 12-ego komisarjatu policji o nazwiskach na litery: K L Ł M N O P.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ul. Zakątnej Nr. 82 winni stawić się mężczyźni rocznika 1907 kat. B. (czasowo niezdolni), zamieszkali na terenie 3-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery: M N O P R T.

Do przeglądu należy stawić się w stanie trzeźwym, wymytym i posiadać dokumenty osobiste. (r).

Pierwsza matura

w Gimnazjum Żeńskiem „Kultura" w Łodzi

Powstałe przed 3 laty na skutek starań p. dyr. A. Wierzbickiego i znajdujące się przez cały czas pod kierownictwem pedagogicznem p. dyr. M. Barszczewskiego Gimnazjum „Kultura" święci w tym roku sukces swej działalności pedagogicznej. Bo oto posyła w życie pierwszy zastęp maturzystek, których egzamin ukończył się w sobotę dn. 8-go czerwca br.

Z 14 uczenic, które przystąpiły do piśmiennych egzaminów dojrzałości przed własną komisją egzaminacyjną, matury uzyskały następujące pp.: Bartosińska Zofja, Kotlicka Stanisława, Lubińska Marja, Miałkowska Aniela, Mińska Masza Rachlowska Dora, Rusecka Syma, Warszewska Zofja, Wdowczakówna Marja, Zarembska Róża, Żwańska Janina.

Pierwszym jaskółkom, opuszczającym gniazdo szkolne, życzymy powodzenia na dalszej drodze życia.

GOŚCINNE WYSTĘPY „GONGU"
Cegielniana 16.

Dziś znakomita rewja „Blondynki czy brunetki" z udziałem całego zespołu na czele z Hanką Runowiecką Przestrzelską, Owidzką, Ustarbowską, Soboltówną, Wojnarem, Gustawem Cybulskim, Bolskim, Laskowskim, Kamińskim, Fertnerem, Górowskim, Nowosielskim i Pilarskim.

Codziennie 2 przedstawienia o g. 8.15 i 10.15.

Prokurator Müller prowokatorem i krzywoprzysięzcą

Dramatyczne sceny na sali sądowej — „Nie odbieram przysięgi bo jest pan podejrzany o udział w zabójstwie"... Sensacyjne rewelacje adw. Kocha — Zły duch miasteczka

Skandaliczne kulisy „procesu" przeciw Jakubowskiemu

W czasie procesu Jakubowskiego ogromną sensację wywołało zeznanie sędziego śledczego Hundta. August Nogens oświadczył bowiem sędziemu śledczemu Hundtowi, że składając zeznania przed komendantem policji Stejdingem, zeznał całą prawdę, gdyż przypuszczał, że policja jest o wszystkiem dokładnie poinformowana. Uważał wobec tego, że lepiej będzie dla niego jeśli się przyzna. Okazuje się więc, **że prawdzie odpowiadają pierwotne zeznania Augusta Nogensa, a nie późniejsze.**

Zeznając przed komendantem policji Stejdingem — August Nogens, jak wiadomo oświadczył, **że Jakubowski jest niewinny, natomiast w następnych swych zeznaniach, mimo przyznawania się do winy, wskazywał na Jakubowskiego jako na współwinnego.**

Jeszcze większą sensację wywołało dalsze zeznanie sędziego Hundta. Zeznaje on, że August Nogens oświadczył mu:

— Gdy przesłuchiwał mnie naczelny prokurator Mueller, zwrócił się on do mnie ze słowami: **„My się przecież znamy. Pan jest August Nogens. Dziwię się niewymownie, jak pan może twierdzić, że 9 listopada 1924 roku był pan w Palingen. Przecież jest wiadome, że pan tam nie był!"** Wówczas pomyślałem sobie, **że jeśli inni się już wystarali dla mnie o alibi, to mogę twierdzić, że w dniu zabójstwa nie było mnie na miejscu przestępstwa.**

Sędziowie nie zdradzają zwykle swych uczuć. Tym razem jednak było widoczne, że sensacyjne zeznanie ich kolegi oskarżające wysokiego urzędnika sądowego wywarło piorunujące wrażenie, tembardziej, że ze znania sędziego śledczego Hundta **zrzuciły zupełnie nowe świątło na działalność naczelnego prokuratora Muellera.**

Następnie zeznawał robotnik Paweł Kreuzfeld, co do którego istnieje silne podejrzenie, że, jeżeli nie on sam zabił małego Ewalda, to w każdym razie był inicjatorem tego zabójstwa.

Gdy Kreuzfeld podchodzi do stołu sędziewskiego by złożyć przysięgę, przewodniczący zwraca się do niego:

— **Muszę panu otwarcie powiedzieć, że nie może być pan dopuszczony do złożenia przysięgi, gdyż jest pan podejrzany conajmniej o współudział w zabójstwie. Wszędzie jest wspomniane pańskie nazwisko i wszędzie widzi się pańską rękę. Był pan złym duchem miasteczka!"**

Proszę nam opowiedzieć o swych stosunkach z rodziną Nogensów i z Jakubowskim. Czy prawdą jest, że obecność Nogensów w miasteczku była panu nie na rękę, gdyż reflektował pan na ich mieszkanie?

Kreuzfeld: — Tak!

Przewodniczący (zwracając się do Augusta Nogensa): — **Czy mówił panu Kreuzfeld, że jeśli pańska rodzina nie opróżni mieszkania, to jedno dziecko zginie?**

August Nogens odpowiada twierdząco, zaś Kreuzfeld kategorycznie temu zaprzecza. Kreuzfeld wogóle kategorycznie zaprzecza zeznaniom oskarżonych i świadków, skierowanym przeciwko niemu.

Sąd przystępuje do przesłuchania byłego obrońcy Jakubowskiego, adwokata Kocha, który po straceniu swego klijenta dzięki usilnym staraniom spowodował rewizję procesu.

Koch obala zeznania prokuratora Muellera, jakoby w czasie poprzedniego procesu miał przyznać, że Jakubowski jest winien. Zeznanie to składa adwokat Koch pod przysięgą Przysięgał również prokurator Mueller.

Radca Hannant, urzędnik berlińskiej policji kryminalnej, opowiada, jak udało mu się otrzymać przyznanie się do winy Augusta Nogensa. Gdy Hannant pokazał Nogensowi list jego pisany do brata — **Nogens ze strachu upadł na podłogę.** Dostał on wówczas ataku histerycznego, który trwał 50 minut, poczem przyznał się do winy. **B.**

Nowa remisa tramwajowa jest już gotowa

Tramwaje miejskie uruchomiły już nową remizę u zbiegu ulic Kilińskie i Dąbrowskiej.

Nowa remiza jest większa od dotychczasowej na ulicy Tramwajowej i już cześć wagonów zjeżdża w nocy do tej remizy, co jest udogodnieniem dla mieszkańców południowej części miasta, którzy dzięki temu wcześniej mają połączenie ze śródmieściem.

Wykończenie warsztatów i biur w nowej remizie potrwa jeszcze pewien czas poczem nastąpi całkowite uruchomienie nowych objektów K. E. Ł. (b)

DBAJMY O ROZWÓJ LETNISK PODMIEJSKICH.

W ostatnich czasach poczęły się tworzyć letniska podmiejskie, które mają duże znaczenie dla naszego miasta. Dlatego też właściciele terenów, na których powstają letniska podmiejskie winni starać się o sprzedaż działek mniejszych i na dogodnych warunkach, które byłyby dostępne dla każdego człowieka pracy, aby w ten sposób ułatwić im stworzenie własnego letniska. Letnisko takie daje możność częstych dojazdów dla wypoczynku bez przeszkody w pracy zawodowej w mieście. Tak doniosłą sprawę ujął zarząd majątku Sokolniki który przed kilkoma dniami rozparcelował kilkaset działek leśnych na letniska podmiejskie. Działki te zostały wprost rozchwytane przez nabywców, przyczem na nową parcelację zgłosiły zamówienia różne organizacje zawodowe, stowarzyszenia urzędników państwowych i szereg pojedyńczych osób. Zarząd wspomnianych dóbr dokłada wszelkich starań, by następna parcelacja rozpoczęła się w najkrótszym czasie i mamy nadzieję, że czynniki miarodajne poprą tę inicjatywę. Na nowej parceli są wydzielone specjalne miejsca na parki, boiska, aleje, szkołę, targowisko, stadjon, sanatorjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, teatr, elektrownię, posterunek policji, kościół, rynek itp. Należy nadmienić, że tereny leśne majątku Sokolniki są położone blisko linji tramwajowej, tak, że wiele rodzin będzie tam zamieszkiwać stale.

Dyżury apteK

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (p)

Unifikacja organizacyj rolniczych

na terenie województwa łódzkiego

W piątek, dnia 7 bm. odbyło się pierwsza wspólna konferencja przedstawicieli rady okręgowych towarzystw rolniczych województwa łódzkiego oraz przedstawicieli związku kółek rolniczych wojew. łódzk. poświęcona sprawie mającego nastąpić zjednoczenia obu organizacyj.

R.O.T.R. reprezentowali pp.: prezes Pułaski Ludwik, wiceprezes Wilski Zbigniew, Łuczycki Edmund Waliński Jan i dyr. Święłochowski Tomasz. Ze strony W.Z.K.R. byli obecni: pp. prezes poseł Fijałkowski Władysław, dyr. Kawczak Jan, Jemielewski Tytus, kier. Rayski Witold oraz delegat C.Z. K.R. z Warszawy p. Niwiński.

Na konferencji ustalono zasadę, że strony przystępują do unifikacji na podstawie równości sił na terenie województwa i równości praw do obsadzania organów kierowniczych.

Wobec pomyślnego zapoczątkowania układów należy przypuszczać, że oczekiwana unifikacja zostanie na terenie województwa przeprowadzona jeszcze przed 1 lipca roku bież.

A. CONAN DOYLE.

Chybiona próba

Swojego czasu byłem lekarzem praktykującym w Los Amigos. Rzecz prosta, każdy z was słyszał o tamtejszej wielkiej elektrowni. Miasto zajmuje dużą przestrzeń, a otacza je tuzin miasteczek i wsi, które czerpią prąd z ogromnych zakładów elektrycznych. Mieszkańcy Los Amigos uważają je za największe na ziemi, ale i wszystko inne w tem mieście zakrojone jest na olbrzymią skalę, wyjąwszy więzienie i ilość nieboszczyków. Śmiertelność, jak i zakład karny, są chyba najmniejszemi na świecie.

Nie ulega wątpliwości, że byłoby pewnego rodzaju anachronizmem, gdyby przestępcy umierali w Los Amigos po staroświecku — w epoce elektryczności, w centrum przemysłu elektrycznego. Mówiono wprawdzie, że na Wschodzie, gdzie skazańcy ginęli na krześle elektrycznem, wyniki prób nie zawsze były doskonałe. Ale inżynierowie z Zachodu kręcili głowami, czytając o dziecinnie słabym prądzie, stosuowanym przy egzykucjach i przyrzekali sobie puścić w ruch wszystkie dynamomaszyny, gdyby nawinął się w przyszłości jakiś skazany na śmierć. Rezultat musiałby być, jak się spodziewano piorunujący, śmiertelny. To pewne, że dotychczas żaden człowiek nie był poddany działaniu tak silnego prądu, jaki przygotowano dla niego. Nie sprostałoby mu uderzenie nawet dziesięciu gromów. Niektórzy przepowiadali, że skazaniec zostanie spalony, inni spodziewali się rozkładu na atomy i zniknięcie ciała. Wszyscy czekali z niecierpliwością na rozwiązanie tej zagadki i wykonanie zamierzonego planu. I wówczas nawinął się Duncan Warner.

Sądy poszukiwały Warnera od szeregu lat. Desperado, morderca, bandyta i rozbójnik nie mógł liczyć na względy ludzi. Zasłużył na śmierć conajmniej dziesięć razy, a mieszkańcy Los Amigos nienawidzili go, jak nikogo na świecie. Jeszcze w więzieniu próbował dwukrotnie ucieczki. Był to mężczyzna muskularny, silnie zbudowany, z głową lwa, kudłatą czupryną i długą brodą, która spadała mu na szerokie piersi. Sędziom imponował wspaniałą postawą. Ale wspaniały wygląd Warnera nie mógł przeważyć jego złych czynów. Jakkolwiek obrońca Duncana dokazywał cudów, nie zdołał go ocalić. Skazańca wydano na łaskę i niełaskę potężnych dynamomaszyn Los Amigos.

Zasiadałem w komitecie w czasie, kiedy roztrząsano tę sprawę. Rada miasta wybrała czterech ekspertów którzy mieli zająć się przygotowaniami. Jednym z nich był Józef M' Conwor, twórca dynamomaszyn, drugim Jozua Westmacott, dyrektor Elektrowni Los Amigos, trzecim ja sam, jako pierwszy lekarz w mieście, a ostatnim stary Niemiec nazwiskiem Piotr Stulpnagel. W Los Amigos mieszkało wielu Niemców, a wszyscy głosowali za swoim człowiekiem. W ten sposób Stulpnagel dostał się do komitetu. Mówiono, że w ojczyźnie [illegible] sławą znakomitego elektrotechnika a i obecnie ślęczał wiecznie nad drutami, akumulatorami i butelkami levdejskiemi, że jednak nie zajmował się niczem więcej i nigdy nie występował publicznie, zyskał w końcu opinję nieszkodliwego półgłówka. My trzej przyjęliśmy wybór jego do naszego komitetu z uśmiechem politowania, a na posiedzeniu ułożyliśmy wszystko między sobą nie zwracając uwagi na poczciwca, który siedział z głową wspartą na rękach, jakby nie biorąc udziału w obrodach.

Nie dabatowaliśmy długo. W Nowym Yorku użyto siły dwóch tysięcy voltów i śmierć nastąpiła dopiero po pewnym czasie. Widocznie wstrząśnienie było za słabe. Nie można było dopuścić do takiej kompromitacji w Los Amigos. Należało użyć prądu sześć razy silniejszego, aby skutek był sześć razy większy. Postanowiliśmy skoncentrować na Warnerze całą siłę wielkich dynamomaszyn.

Tak postanowiliśmy i chcieliśmy właśnie, rozejść się do domów, kiedy nasz milczący towarzysz przemówił po raz pierwszy.

— Zdaje się — rzekł — że panowie mają bardzo słabe pojęcie o elektryczności.

Komitet chciał już dać jakąś gniewną odpowiedź na tę niestosowną uwagę, kiedy Dyrektor Elektrowni dotknął palcem czoła, prosząc o pobłażanie dla półgłówka.

— Prosimy o pouczenie nas — rzekł z ironicznym uśmiechem.

— Panowie przyjmujecie za pewnik, że przy zastosowaniu silniejszego prądu wzmaga się skutek małej dawki. A jeśli rezultat będzie wprost przeciwny? Czy macie w tym kierunku jakieś doświadczenie? Czy wiecie, jaki skutek może wywołać tak wielkie wstrząśnienie?

— Wiemy o tem przez analogję — rzekł dyrektor elektrowni tonem mentora. — Wszystkie środki lekarskie działają silniej, o ile podwyższy się dawkę; naprzykład — naprzykład —

— Wódka — rzekł Józef M' Connor.

— Właśnie wódka. I cóż pan na to.

Piotr Stulpnagel wstrząsnął głową z uśmiechem.

— Uwaga pańska nie jest stosowną — rzekł. — Jedna szklanka whisky podnieca, a sześć zwala z nóg, co pociąga przeciwny skutek. A jeśli elektryczność będzie działać również w podobny sposób, co wtedy?

My trzej wybuchnęliśmy śmiechem. Jekkolwiek kolega nasz miał opinję dziwaka; nie przypuszczaliśmy, aby wygłaszał takie zdania.

— Co wtedy? — powtórzył Piotr Stulpnagel.

— Zaryzykujemy — rzekł dyrektor elektrowni.

— Proszę wziąć pod uwagę — rzekł — Piotr — że robotnicy, którzy dotknęli się drutów i narazili się na wstrząs kilkuset woltów, przypłacili to natychmiastową śmiercią. Wiemy o tem wszyscy. Jednakże, kiedy użyto siły znacznie większej, jak np. W Nowym Yorku skazaniec poruszał się jeszcze przez pewien czas. Wynikałoby z tego, że mała dawka sprowadza śmierć znacznie prędzej.

— Sądę, że dysputa nasza trwa trochę za długo — rzekł dyrektor, wstając z krzesła po raz drugi. Decyduje większość. A więc, kto się zgadza na postawiony przezemnie wniosek aby Duncan Warner zginął zabity prądem elktrycznym przy użyciu całej siły dynamomaszyn Los Amigos?

— Zgadzam się — rzekł Józef M' Connor.

— Zgadzam się — rzekłem.

— A ja protestuję — rzekł Piotr Stulpnagel.

— Zamykam posiedzenie, a pański protest wciągnę do protokułu — rzekł przewodniczący i rozeszliśmy się do domów.

Przy wykonaniu wyroku miało być obecnych zaledwie kilku ludzi, t. j. my czterej, jako członkowie komitetu, kat Stanów Zjednoczonych, gubernator więzienia, kapelan i trzech przedstawicieli prasy. Na miejsce kaźni przeznaczono mały pokoik, w którym mieściła się pralnia Głównej Stacji Elektrycznej. Znajdował się w niej piec i kocioł miedziany, ale nie było żadnych mebli, wyjąwszy krzesło, przeznaczone dla skazańca. Metalową płytę pod jego nogi umieszczono przed krzesłami połączono ją z grubym izolowanym drutem. Z sufitu zwisał drugi drut, który miano przymocować do małego metalowego sztyftu wystającego z przeznaczonej na głowę skazanego czapki. Kiedy połączono druty, nadeszła ostatnia godzina Duncana Warnera.

Tłum. J. F.

(d. c. n.)

Kronika

CZERWIEC
11
Wtorek

Dziś: Barnaby.
Jutro: Jana Esch.

Wschód sł. 3,59
Zachód sł. 20,00

Dokąd pójść?

Teatr Miejski: — Dziś premjera sensacyjnej angielskiej sztuki w 3 aktach G. W. Wheatley'a w przekładzie Mieczysława Jagoszewskiego „Ostatnia zasłona". Emocjonującą tę sztukę, należącą do tego samego typu widowiska, jak grany z olbrzymim powodzeniem „Proces Mary Dugan" reżyseruje J. Chodecki.

Jutro powtórzenie premjery „Ostatniej zasłony".

W czwartek i piątek po cenach najniższych „Kwadrutura koła".

W rolach głównych: I. Horecka i J. Bonecki.

Teatr Kameralny: — Dziś przedstawienie zawieszone.

Jutro i dni następnych „Yoshiwara' czyli „Dom występku" z Elą Dziewońską w roli głównej.

Teatr Letni (w ogrodzie Staszica): Dziś „Kwadratura koła"
Początek o godz. 9-ej
Powrót tramwajem zapewniony.

Teatr Popularny: — Dziś „Trzydzieści lat z życia szulera."

KINOTEATRY.

Casino: — Sportowiec z miłości.
Corso: — Cień Sherlocka Holmesa
Grad- Kino: — Rekordzistka.
Luna: — Muzułmanka.
Odeon: — Dziewczęcy raj.
Oświatowy: — „Dziewczę z ludu' (dla dorosłych), „Zwycięzcy i zwyciężeni" (dla młodzieży).
Splendid: — Spowiedź przed szturmem.
Spółdzielnia: — Serce nie sługa.
Wodewil: — Niewolnica miłości.

RADJO.

PROGRAM WARSZAWSKI WTOREK

11.56 — Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorjum astronomicznego.
12.10—12.50 Koncert z płyt gramofonowych.
12.50 — Komunikaty Pow. W. K. Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje.
13.00 — Komunikaty: rolniczy, i meteorologiczny.
14.50 — Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.
15.35—16.00 — Odczyt z cyklu „O wyborze zawodu" p. t. „O zawodize handlowca" — wygł. prof. Stan. Plenkiewicz.
16.00 — „Chwila lotnicza". Wygł. prof. Marjan Ziembiński.
16.15—Program dla dzieci.
17.00 — Odczyt p. t. „Racje wychowania fizycznego" — wygł. mjr. W. Ziętkiewicz.
17.25 — Transmisja odczytu z Katowic.
17.55 — Koncert popołudniowy
18.15 — Recytacja poetycka.
18.50 — Rozmaitości.
19.10 — Komunikat Powszechnej Wystawy Krajowej. Transmisja z Poznania na wszystkie stacje polskie.
19.50 — Transmisja z opery poznańskiej.

Nowa taksa aptekarska

Od dnia 5 b. m. obowiązuje nowa taksa aptekarska, która podwyższa cenę recept przeciętnie 10—12 proc Podwyżce uległa wyłącznie t. zw. taksa „laborum", t. j. taksa za przyrządzanie recept, która od roku 1924 aż do chwili obecnej nie uległa zmianom.

Ta podwyżka nie wyrówna wzrostu kosztów prowadzenia apteki, ścisłe obliczenia wykazały, że od roku 1924 do kwietnia roku 1928 koszty handlowe prowadzenie apteki wzrosły przeciętnie 163 proc.

Nowa taksa „laborum", ogłoszona jak wszystkie dotychczasowe w Dzienniku Ustaw, obowiązuje na całym terenie Rzeczypospolitej

Łaniucha przywieziony został do Łodzi

i osadzony w celi Nr. 13--W Łodzi nastąpi uzupełnienie śledztwa

Poczytalność zbrodniarza zbadaną będzie przez wybitnych psychjatrów

Już szósty tydzień upływa od chwili kiedy Stanisław Łaniucha zabójca małż. Tyszerów i służącej Borowskiej stanął przed sądem apelacyjnym w Warszawie, gdzie na rozprawie lekarz-psychjatra dr. Nelken orzekł, iż zbrodniach, aczkolwiek mordu dokonał przy pełnych zmysłach, dziś przedstawia człowieka, uktórego podświadomość uległa stępieniu, ze względu na rachityczną budowę czaszki.

Tego rodzaju oświadczenie jednego z najsławniejszych psychjatrów w Polsce — wystarczyło, aby sąd apelacyjny w Warszawie, wydał decyzję, mocą której Łaniucha przekazany miał być ponownie sądowi okręgowemu w Łodzi dla uzupełnienia śledztwa w kierunku zbadania poczytalności oskarżonego.

Przed dwoma dniami nadeszły z Warszawy akta sprawy Łaniuchy, a dziś wślad za niemi sprowadzony **został również do Łodzi zbrodniarz i osadzony został napowrót w celi Nr. 13 w więzieniu przy ulicy Kopernika.**

Sprowadzenie Łaniuchy do Łodzi nastąpiło na wyraźne żądanie łódzkiego sądu okręgowego, który na dzień 15 czerwca t. j. na sobotę wyznaczył posiedzenie gospodarcze.

Na posiedzeniu tem zaważą się losy Łaniuchy, który zbadany zostanie przez trzech znanych w Łodzi lekarzy-psychjatrów, a mianowicie przez dr. dr. Klozenberga, Starzyńskiego i Śliwińskiego.

Jednocześnie obok lekarzy przesłuchani zostaną ci świadkowie, któ rzy badani byli w sądzie apelacyjnym w Warszawie, a więc ojciec i brat Łaniuchy oraz dawny jego chlebodawca Szturm.

Sobotnia decyzja sądu okręgowego w Łodzi przekązana zostanie napowrót sądowi apelacyjnemu w Warszawie, który wznowi swe obrady.

Kto jest ojcem?

Sąd okręgowy poraz pierwszy w Łodzi zastosował analizę krwi celem stwierdzenia ojcostwa

Do wydziału cywilnego sądu okręgowego w Łodzi wpłynęła skarga 30-letniej Agnieszki Szewczyk przeciwko 33-letniemu Teodorowi Biskupiakowi, majstrowi Widzewskiej Manufaktury o alimenta.

Jak wynika z przewodu sądowego, Biskupiak w roku 1922 poznał Szewczykównę i po dłuższem obcowaniu z nią Szewczykówna wydała na świat dziecko płci żeńskiej. Biskupiak w ciągu kilku lat do roku 1925 opiekował się zarówno Szewczykówną jak i ich dzieckiem, płacąc odpowiednie alimenta. W roku 1925 Biskupiak ożenił się z inną kobietą zrywając z Szewczykówną, przyczem alimenta płacił w dalszym ciągu.

Po roku jednak Szewczykówna powiła jeszcze jedno dziecko i zwróciła się znowu do swego byłego przyjaciela o płacenie alimentów dla drugiego dziecka, przypisując mu ojcowstwo. Biskupiak jednak nie przyznawał się do ojcowstwa drugiego dziecka, wskutek czego sprawa oparła się o sąd.

Sprawę powyższą rozpatrywał w dniu wczorajszym sędzia Ingersleben w asystencji sędziów Moskwy i Markusa. Powództwo z ramienia skarżącej wnosił adw. Kobyliński z ramienia zaś Biskupiaka wystąpił adw. Askanas.

Sąd po wysłuchaniu stron postanowił poraz pierwszy w Łodzi zastosować analizę krwi Biskupiaka i dziecka w celu stwierdzenia ojcowstwa. (p)

Kontrolę etatów w magistracie

przeprowadza urząd wojewódzki

Jak już donosiliśmy magistrat zwrócił się do urzędu wojewódzkie goz prośbą o zatwierdzenie kilkuset nowych etatów.

Prośbę swą magistrat motywował tem, że powstało cały szereg nowych wydziałów, że na barki samorządu przerzucono ściąganie podatków które, to czynności spełniali dotychczas komornicy względnie urzędy skarbowe, że powstał wydział opieki otwartej i że zakupione zostało gospodarstwo rolne i t. d.

Urząd wojewódzki do powyższych motywów nie przywiązuje jednak zbytniej uwagi gdyż w dniu wczorajszym rozpoczął radca Petrus rozpoczął lustrację poszczególnych wydziałów celem ustalenia zgodności motywów magistrackiech a faktycznym stanem rzeczy. Radca Petrus bada również zaangażowanych ostatnio urzędników. r.

Pogrom partyjnictwa w Kole

Cekawista dr. Serczyński ucieka oknem a chadek Rezler przez... zwykłe drzwi

Ostatnia niedziela przedwyborcza w Kole dowiodła niezbicie, że społeczeństwo kolskie dość ma już gospodarki partyjnej w radzie miejskiej i magistracie.

Najbardziej charakterystyczną jest:

KLĘSKA C.K.W.

Na godzinę 13 po poł. zapowiedziany był na rynku wiec cekawistycznych socjalistów z udziałem posła Mikołajewskiego i senatora Kopcińskiego.

Najwybitniejszy poseł Mikołajewski nie zaryzykował przyjazdu, przybył natomiast senator Kopciński.

Przedewszystkiem odwróciło się od liebermanowców niebo, które nagle pokryło się chmurami i ulewnym deszczem rozpędziło garstkę „wiernych", którzy w liczbie około 20-tu zgromadzili się na rynku.

Widząc swoją „siłę". cekawiści zebrali się w Cementówce i senator Kopciński rozpoczął swoje przemówienie.

Wnet jednak z różnych stron salki zaczęły padać okrzyki: „A jak gospodarujecie w kasach chorych?!" — „Cóżeście zrobili z magistratem łódzkim?".

— „Gdyby pan senator kandydował, tobyśmy głosowali. Ale pan pojedzie, a w magistracie będzie rządził Kosmalski!"

Nadmieniamy, że wspomniany Kosmalski należał do endecji przez 40 lat, a ostatnio jako prezes zarządu socjalistycznej kasy chorych w Kole za 350 zł. miesięcznie „uszlachetnia" i nawraca dusze robotnicze na „prawdziwą" wiarę endecką.

W rezultacie poczciwemu senatorowi nie pozwolono dojść do głosu, a leader cekawistów kolskich, dyrektor „chorej" kasy, Seroczyński, wyskoczył oknem, ratując swoją „cenną" skórę przed oburzeniem robotników.

SROMOTNA PORAŻKA CHADECJI.

O godzinie 5-ej po poł. sławetny eks-gospodarz magistratu m. Koła, Rezler, raz jeszcze próbował szczęścia i zwołał wiec wyborczy chadecji, przedstawiający istny obraz nędzy i rozpaczy.

Solidaryzując się z cekawistycznym towarzyszem. niedoli wybarczej, również salwował się ucieczką dla odmiany jednak chyłkiem — drzwiami.

Wszystkie stany m. Koła pod sztandarem Bezpartyjnego Bloku za listą Nr. 1.

O godzinie 7 i pół wieczorem przy szczelnie zapełnionej sali w obecności około 300 osób odbyło się zebranie przedwyborcze listy Nr. 1.

Przemawiali pp. red. Zaleski z Warszawy i Berkowicz z Łodzi.

Zgromadzeni w poważnym nastroju wysłuchali prelegentów, a huczne oklaski świadczyły o tem, że obecni na zebraniu przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa kolskiego nie pójdą już na lep obietnic partyjnych, a ławą będą głosowali na listę Nr. 1 w głębokiej trosce o los samorządu.

Porady prawne
dla czytelników „Głosu Polskiego"

Dla udostępnienia szerokim rzeszom czytelników — bezpłatnych i fachowych porad prawnych „Głos Polski" zorganizował specjalny referat pod kierownictwem wybitnego prawnika.

Wszyscy czytelnicy, którzy pragną otrzymać jakiekolwiek prawne porady lub wyjaśnienia zechcą zwrócić się piśmiennie do „Głosu Polskiego" z zaznaczeniem na kopercie „Dział prawny".

Odpowiedzi będą umieszczane w jednym z najbliższych numerów „Głosu Polskiego".

Koniec roku szkolnego
28 czerwca r. b.

Jak nas informuje kuratorjum łódzkiego okręgu szkoln., wbrew wszelkim pogłoskom koniec roku szkolnego zarówno w szkołach średnich, jak powszechnych nastąpi w dniu 28 czerwca. (p)

Kradzież w kościele
na rynku Bałuckim

W ubiegłym tygodniu policja łódzka zlikwidowała szajkę świętokradców, składającą się z 6 osób, która dokonała znacznych kradzieży w kilku kościołach łódzkich. Dziś rano znów doniesiono władzom onowym występie złodziejskim, tym razem w kościele Najświętszej Marji Panny na Rynku Bałuckim.

Złoczyńcy prawdopodobnie po nabożeństwie ukryli się na chórze i gdy pozostali sami w kościele, skradli 2 złote kielichy, znacznej wartości, poczem na linće spuścili się z okna na ulicę.

Policja poszukuje nowej bandy świętokradców, dokonała już obławy we wszystkich spelunkach złodziejskich. Wyniki rewizji trzymane są w tajemnincy .

Lustracja sanitarna
powiatu sieradzkiego i łaskiego

W tychd niach donosiliśmy o tem, że na skutek zarządzeń ministerstwa spraw wewnętrznych władze wojewódzkie prowadzą energiczną walkę z antysanitarnym stanem miast i wsi.

Dnia 8 b. m. naczelnik wydziału administracyjn. p. Dychdalewicz, przeprowadził lustrację powiatu sieradzkiego i stwierdził, że wydane w swoim czasie przepisy sanitarne są należycie respektowane i, że zarówno miasta, osady, jak i wsie doprowadzone zostały do normalnego stanu.

Naczelnik Dychdalewicz w dniu dzisiejszym prowadzić będzie akcję sanitarną. pow łaskiego. r.

Piorun zabił
parę koni

W dniu onegdajszym w czasie szalejącej burzy w powiecie kaliskim uderzył piorun w parę koni pracujących w polu i zabił je na miejscu. Fornal, który obsługiwał konie doznał żadnego szwanku, jedynie ze strachu zachorował na roz strój nerwowy.

Konie były własnością majątku Ociąż. (r)

Zamach samobójczy
z powodu braku środków do życia

Przy ulicy Zgierskiej 54 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie jodyny 20-letnia Regina Fajgenbaum. Denatka targnęła się na swe życie wskutek bezdomności i braku pracy. Odwieziono ją karetką pogotowia miejskiego po udzieleniu pierwszej pomocy do zbiorni miejskiej. (p)

Czytajcie „Głos Polski"

Z czwartego piętra na bruk

wyrzucili wspólniczkę podczas sprzeczki na tle podziału łupów

Echa włamania do mieszkania Lempertów przed sądem okręgowym

W swoim czasie głośną była w Łodzi sprawa włamania do mieszkania Owsieja Lemperta przy ul. Gdańskiej 31, gdzie łupem złoczyńców padła biżuterja i inne wartościowe rzeczy na sumę około 50 tysięcy złotych.

Kradzież ta była tak zorganizowana, że władze śledcze nie wpadłyby na ślady sprawców, gdyby nie wyjątkowy wypadek, który zwrócił uwagę przechodzącego policjanta przed domem, gdzie złoczyńcy dzielili właśnie swój łup. Złoczyńcy zostali wykryci w następujących okolicznościach:

W pierwszych dniach czerwca r. ub. przechodzący ulicą Młynarską w godzinach nocnych patrol policyjny usłyszał krzyki, jakiejś kobiety dochodzące z posesji Nr. 8. **Policjanci zwabieni krzykami weszli w podwórze, gdzie zauważyli na balkonie 3-go piętra klatki schodowej kobietę wołającą o pomoc.** Kobieta ta oświadczyła, że z 4 piętra z mieszkania Rosenblumów usiłowano ją wyrzucić przez okno. Funkcjonarjusze policji weszli wobec tego do mieszkania Rosenblumów, gdzie okazało się, że wspomniana kobieta podała fałszywe nazwisko. Wykryło się to podczas sprzeczki między nią a znajdującemi się w mieszkaniu Rosenblumów osobnikami, którzy oświadczyli, że kobieta owa nazywa sij właściwie Rozalja Wentland i **że jest poszukiwana przez policję za kradzież u Lemperta przy ul. Gdańskiej 31.** Osobnikami zaś znajdującemi się w mieszkaniu okazali się Szlama Rosenblum i Chaja Małka Rosenblum.

Wszystkich odprowadzono do urzędu śledczego i po przeprowadzeniu dochodzenia wytoczono im sprawę o usiłowanie zabójstwa na osobie Rozalji Wentland.

Na rozprawie sądowej Szlama Rosenblum skazany został wówczas na 8 lat ciężkiego więzienia, przyczem ujawniono, że w trakcie wyrzucania Wentlandówny przez okna brał również w tem udział niebezpieczny złodziej Pinkus Frydman, który przed przybyciem policji zbiegł.

Niezależnie do tej sprawy 30-letnia Rozalja Wentland, 28-letni Szlama Rosenblum i 43-letnia Chaja Małka Rosenblum zasiedli w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego oskarżeni o dokonanie kradzieży u Owsieja Lemperta przy ul. Gdańskiej 31.

Badana przez policję Rozalja Wentland przyznała się do dokonania kradzieży na szkodę swych chlebodawców nadmieniając, iż popełniła ją za namową i przy współudziale Pinkusa Frydmana i Wiktora Piestrzeniewicza. Z zeznań Wentlandówny wynikało, że po dokonaniu kradzieży, udała się wraz ze swymi wspólnikami do mieszkania Szlamy i Małki Rosenblum przy ul. Sieradzkiej 3, gdzie razem ukrywali się do dnia 2 czerwca 1928 r. tj. do dnia w którym Frydman i Rosenblum usiłowali ją zabić przez wyrzucenie z okna z mieszkania. Walizę ze skradzionemi rzeczami przechowywali również u Rosenblumów. Po przybyciu do Rosenbluma ten ostatni wraz z Frydmanem w obecności żony Rosenbluma otworzyli walizę i poczęli oceniać wartość skradzionych rzeczy. Wentlandówna, wyjaśniła, iż krytycznej nocy, gdy usiłowano wyrzucić ją przez okno, w mieszkaniu znajdowali się również Frydman i Piestrzeniewicz, którzy na widok policji wkraczającej do mieszkania schwycili walizę i uciekli przez dach na inną posesję. Za Frydmanem i Piestrzeniewiczem władze śledcze rozesłały listy gończe, przyczem w dniu 9 października 1929 r. aresztowany został i wydany władzom polskim Wiktor Piestrzeniewicz, który do tego czasu ukrywał się w Berlinie.

Na rozprawie sądowej wszyscy podsądni przyznali się do winy prosząc o łagodny wymiar kary.

Po wysłuchaniu mowy prokuratora Hermana i obrońców z urzędu apl. adw. Jakóba Kona, Chomicza i Stefana Łaskiego, sąd ogłosił wyrok skazujący 30-letnią Rozalję Wentlandównę na 2 lata domu poprawy, 20-letniego Wiktora Piestrzeniewicza na pozbawienie praw i 3 lata ciężkiego więzienia zaś małżonków Rosenblumów po 6 miesięcy więzienia. (p)

Rzgów będzie miastem

Odpowiedni wniosek w tej sprawie przesłany będzie władzom nadzorczym

Od dłuższego czasu mieszkańcy Rzgowa prowadzoli usilną akcję w kierunku umiastowienia tej osady.

Przed kilku tygodniami złożyli oni na posiedzeniu gminnem odnośny memorjał domagający się wydzielenia osady.

Po dłuższej dyskusji gmina Gospodarz zgodziła się na wydzielenie osady Rzgowa. W tych dniach sprawa ta wraz z odnośnemi dokumentami i opinjami była przedmiotem obrad wydziału powiatowego, który po rozpatrzeniu całego materjału postanowił wystąpić do urzędu wojewódzkiego z wnioskiem przychylnym.

Należy zaznaczyć, że Rzgów już w roku 1940 był miastem i liczył około 2 tysięcy mieszkańców, a w roku 1467 zostały mu nadane specjalne prawa przez Kazimierza Jagielończyka. Rzgów utrzymywał się wówczas z handlu, rzemiosła oraz rolnictwa.

W roku 1863 staje się jednym z głównych punktów werbunkowych sił powstańczych **do walki z najeźdzą.**

Wobec czynnego udziału w powstaniu Rzgów zostaje cześciowo zrujnowany, pozbawiony charakteru miejskiego i włączony do gminy Gospodarz, do której po dzień dzisiejszy administracyjnie należy.

Obecnie Rzgów liczy około 3000 mieszkańców — posiada znacznie rozwinięte rzemiosło — ma dogodną komunikację, urząd pocztowy, 7-io klasową szkołę powszechną, urząd policyjny i t. d.

Obszar Rzgowa wynosi 2642 morgi na których znajduje się 263 posesji, 175 budynków mieszkalnych 2 fabryki, 2 młyny parowe i t. d.

Rzgów jako jednostka administracyjna jest w stanie się utrzymać temabrdziej, że mieszkańcy tej osady trudnią się w 30 proc. handlem w 45 proc. rzemiosłem, pozostali zaś zajmują się rolnictwem. W ostatnich czasach daje się zauważyć silny rozwój tkactwa ręcznego.

Rzgów coraz więcej zatraca wobec tego swój charakter wiejski i ma wszelkie podstawy do tego aby stać się miastem.

Sprawa umiastowienia Rzgowa niezadługo znajdzie się w urzędzie wojewódzkim, który prześle odpowiedni wniosek do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Wycieczki Towarzystwa Krajoznawczego

Towarzystwo Krajoznawcze organizuje na m-c czerwiec i lipiec następujące wycieczki zbiorowe dla swych członków i wprowadzonych gości:

a) 15 i 16 czerwca do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową w celu poznania wysiłku całego narodu na polu budowania własnego państwa, zapisy przyjmuje się jeszcze dziś wieczorem.

b) 29 i 30 czerwca do Kazimierza nad Wisłą — autem, zapisy do dnia 25 czerwca włącznie.

c) 29 czerwca — 13 lipca w Beskidy Zachodnie przez Baranią Górę, Babią Górę, Pilsko, Turbacz, Korony, Sokolicę, Dunajcem, następnie przez Frydman, Jurgów i Morskie Oko, Wrota Chałubińskiego do Zakopanego; wycieczka dostępna dla mniej wprawnych turystów; zapisy do dnia 19 włącznie.

d) 12—14 lipca do Poznania na Pierwszy Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy.

Informacje i zapisy w lokalu P. T. K. Al. Kościuszki 17 we wtorki i piątki od 7 do 9 wieczorem oraz w bibljotece T-wa „Wiedza" ulica Piotrkowska 103 codziennie od 5 do 7 wiecz.

Zatarg w fabryce Bennicha

z powodu zredukowania 60 robotników

Jak donosiliśmy, cały szereg przemysłowców postanowił w ostatnim czasie zredukować zarobki swych robotników przez obniżenie wprowadzonych premji w pracy akordowej. Między innemi pensje postanawia obniżyć firma Karol Bennich przy ulicy Łąkowej.

Na odbytej w tej sprawie konferencji między delegacją robotników a kierownictwem firmy, robotnicy odrzucili propozycję firmy. Zaproponowali oni natomiast zniesienie wogóle wypłacanych premji, które weszły w życie za zgodą firmy i robotników, mimo, że nie są one przewidziane w ustawie o pracy w przemyśle.

Po dłuższych pertraktacjach kierownictwo firmy zgodziło się na zniesienie premji, przyczem zastrzegło sobie zredukowanie 60 tkaczy, motywując to tem, że przy zniesieniu premji w akordzie produkcja znacznie obniży się.

Powyższe zastrzeżenie wywołało oburzenie wśród robotników i na tem tle powstał bardzo poważny zatarg.

Robotnicy postanowili nie zgodzić się na jakąkolwiek redukcję z tego tytułu i o ileby firma ze swego stanowiska nie ustąpiła, zagrozili strajkiem. (p)

Przechodząc przez ulicę obejrzyj się, a unikniesz kalectwa.

Wiadomości sportowe

Międzynarodowe konkursy hippiczne w stolicy

Puhar Narodów zdobyli Włosi

Rozgrywane od 1 czerwca zawody konne w Warszawie, w niedzielę były najbardziej emocjonujące.

Na pierwszy ogień poszedł „Puhar Narodów" najcenniejsza pod względem sportowym nagroda. Startowało pięć ekip. Każdy z jeźdźców musiał przejechać dwa razy purcours na tym samym koniu.

W pierwszej części rozgrywek prowadzą włosi i polacy i dopiero po fatalnym drugim purcours'ie drużyna nasza znalazła się na drugiem miejscu. Puhar Narodów dostał w ręce włochów. Na drugiem miejscu drużyna polska, trzecie — rumuńska, czwarte — francuska, pięte — U.S.A.

Następnie rozegrano oryginalny konkurs o puhar króla Rumunji Michała I-go, w którym brało udział po 1 jeźdźcu każdej narodowości, trzykrotnie przechodząc purcours na tym samym koniu. Pomimo silnej konkurencji, pierwsze miejsce zajął Bradford (U.S.A.), drugie Clave (Francja), trzecie mjr. Constantinescu (Rumunja).

Zawody zaszczycił swoją obecnością p. Prezydent Mościcki w otoczeniu świty i całego szeregu dostojników państwowych.

Raid motocyklowy

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się motocyklowy raid dookoła województwa łódzkiego, organizowany przez ruchliwe kierownictwo „Unionu".

Na starcie stanie elita polskiego sportu motocyklowego.

Raid dookoła województwa łódzkiego jest największą konkurencją, jaka się odbędzie w ciągu jednego dnia. Trasa wynosi 400 klm.

Dr. NEUMARK
ul. Moniuszki 5. tel. 70—50
choroby skórne i weneryczne
naświetlanie lampą kwarcową leczenie żylaków [illegible]
Godz. przyjęć 11—2, 5—[illegible] panie [illegible]

Triumf Pietkiewicza

Rekord 1500 mtr. pobity o 2 sek.

Fenomenalny lekkoatleta polski w biegach, St. Pietkiewicz, z Warszawianki na zawodach mistrzowskich stolicy ustanowił nowy rekord w biegu na 1.500 m. Czas 4 min. 4,4 sek. lepszy jest od ostatniego rekordu Forysia o prawie 2 sekundy.

Wynikiem niedzielnym Pietkiewicz wystawił sobie świadectwo biegacza najwyższej klasy światowej. Nowy rekord polski uzyskany został w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych.

Tabela gier ligowych

TABELA LIGOWA.

	gier	pkt.	bram.
1. Wisła	9	13	28:16
2. Ł. K. S.	9	12	15:13
3. Garbarnia	8	10	23:16
4. Ruch	7	8	13:10
5. I. F. C.	7	8	9:7
6. Warta	8	8	17:16
7. Legia	10	8	14:16
8. Czarni	6	7	17:14
9. Pogoń	7	7	9:10
10. Cracovia	8	6	12:12
11. Warszawianka	7	6	9:11
12. Turyści	7	6	9:18
13. Polonja	9	3	14:26

Jak widać tabelka naogół nie zmieniła swego oblicza. Poza Wartą która weszła o jeden szczebel wyżej reszta pozostaje na miejscu. Spodziewane przegrupowawania zawiodły.

Leaderzy Ligi pomimo poniesionych klęsk są nadal na czele. Pozycja Ł. K. S.-u jest jednak mocno zagrożona, bowiem Garbarnia każdej chwili może zepchnąć go jeszcze niżej. Natomist druga drużyna łódzka „Turyści" wzmacnia swe szanse wejścia do środkowej grupy.

W obecnym stanie rozgrywek jedynie Polonja zdaje się tyć beznadziejną i kandydatem do opuszczenia Ligi.

FELCZER
T. ABRAMOWICZ
Szczepi ospę
świeżą krowianką
Narutowicza 5. fr. [illegible] tel. 27-97

Sukcesy łódzkich motorzystów w Poznaniu

Łódzcy motocykliści zgrupowani w S. S. „Union", słusznie noszą miano najlepszych w kraju. Ubiegłej niedzieli odnieśli oni wspaniały sukces w zjeździe gwiazdzistym do Poznania.

Z Łodzi wystartowało 13 zawodników — do Poznania przybyło w przepisowym czasie 11. Dwóch zawodników, a mianowicie: Buckley i Riedel nie zostali klasyfikowani. Pierwszy z powodu defektu w motorze, drugi z powodu wysypki na 60 klm. przed Poznańskiem.

Wspaniałe zwycięstwo odniósł Nagel—Union-Łódź, który na maszynie B. S. A. ma do zanotowania najdłuższą przebytą przestrzeń, a mianowicie — 667 klm.

Na drugiem miejscu usadowił się, zwycięsca tegorocznego biegu dookoła Łodzi Grabowski — Union-Łódź, również namaszynie B. S. A. Grabowski przebył przestrzeń 415 klm.

Identyczną przestrzeń przebył Eugenjusz Schönborn—Union-Łódź — również na B. S. A.

Czwarte miejsce przypadło w udziale Fiedlorowi—Union-Łódź na maszynie D. K. Wł

Na piątem miejcu usadowił się Kummer —Union-Łódź — na maszynie B. M. W.

Dwa szóste miejsca przypadły w udziale również motocyklistom łódzkim: Wernerowi na maszynie Gillet i Rosenfeldowi na maszynie Triumf.

Siódmym był Teipe na maszynie B. M. W.

Jak widzimy, osiem pierwszych miejsc zajęli łodzianie.

Motocyklizm jest jedynym sportem, który rozwija się w Łodzi intensywnie.

Mistrzostwa Łodzi w koszykówce

Walki o utrzymanie się w klasie A, ztygodnia natydzień zdają się coraz bardziej zacięte. Drużyny wydają wszystko z siebie ażeby cenny punkt zdobyć. Kandydatów posiadających równe szanse jest ponad ustaloną normę przez Ł. O. Z. G. Sp. Dotychczas prawie 12 drużyn posiada jednakowe dane na utrzymanie się w czołowej klasie. Zadecyduje o promocji tylko lepszy stosunek koszy, dlatego też kosze sypia się jak z rogu obfitości. Ostatnie rozgrywki dały następujące wyniki.

Oratorjum—Hakoah	65:1
Ł. T. S. G.—Widzew	32:14
H. K. S.—Gajer	42:28
Herta—Oratorjum	28:8
Orlę—Hakoah	58:8
Ł. K. S.—Z. M. P.	30:0
Z. M. P.—Absolwenci	17:14
W. K. S.—Strzelec	23:12
Triumph—H. K. S.	33:12
W. K. S.—Zjednoczone	26:1[illegible]
Triumph—Hasmonea	[illegible]

„GŁOS POLSKI"
Łódź
dnia 11 czerwca 1929 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
dnia 11 czerwca 1929 r

Przesadny optymizm

W ostatnich czasach żywo dyskutowaną jest kwestja: czy kapitalizacja u nas w jakim stopniu? W szczególności pytanie to bywa stawiane w ten sposób, iż dla porównania przyciąga się dane zagraniczne, bądź też zestawia się dane krajowe za lata 1927 i 1928. Miarą kapitalizacji są sumy wkładów bankowych. Wkłady te wzrosły u nas w ciągu 1928 roku o 768,9 miljonów złotych, podczas gdy nalogiczną suma za rok 1927 wynosi niespełna 700 miljonów. A zatem twierdzi się powszechnie, że tempo kapitalizacji wrastą. Rośnie optymizm.

Co więcej, niektórzy publicyści ekonomiczni idą jeszcze dalej. Oto w jednym z ostatnich zeszytów tygodnika „Przemysł i Handel" usiłuje p. Wacław Skrzywan optymizm ten wyposarzyć w dodatkowe argumenty. Nie zapoznaje on sytuacji o tyle, by stan dzisiejszy miał uważać za dodatni. Przeciwnie, stwierdza, ż kapitalizacja jest w Polsce bardzo niską, gdyż „jesteśmy zbyt młodym i przedsiębiorczym narodem, o dużym zmyśle inteligencji, o dużym zmyśle przedsiębiorczości, by kapitalizacja w jakichkolwiekbądź rozmiarach mogła nam wystarczyć." Pominiemy milczeniem pewien brak skromności w tej motywacji.

Pan Skrzywan w długim wywodzie wysuwa twierdzenie, że wszelki kapitał pieniężny ma dwa wymiary: ilość i czas. O wartości danego kapitału dyspozycyjnego stanowi obok jego wysokości także długość okresu, na jaki jest on oddany do dyspozycji: zupełnie inne walory ma kwota 1000 dolarów oddana na 1 dzień, a inne znów kwota ta oddana na 5 lat. Założonie to jest najzupełniej słuszne, atoli wnioski, jakie zeń pan Skrzywan stara się wydedukowć, nasuwają liczne zastrzeżenia. Twierdzi bowiem, iż należy podwyższyć w obliczeniach kapitalizacji wartość wkładów w latach 1927 i 1928 w porównaniu z latami 1925 i 1926 o kokoło 20 proc., a to dlatego, iż tempo obiegu pieniądza uległo zwolnieniu. Ilustracja tego zwolnienia tempa obiegu pieniądza jest według pana Skrzywana przedłużenie się terminów wekslowych. Innemi słowy, pan Skrzywan utożsamia przedłużenie się terminów wekslowych ze zwolnieniem tempa obiegu pieniądzą, a zwolnienie tempa obiegu pieniądza ze wzrostu wartości kapitałów otrzymamy twierdzenie pana Skrzywana, iż przedłużenie się terminów wekslowych równa się, a conajmniej jest potwierdzeniem — wzrostu kapitalizacji!

Tezię tej możemy odmówić oryginalności. Niestety, innych walorów nie posiada.

Co mówi rzeczywistość? Wydłużanie się terminów wekslowych jest bezpośrednim wynikiem braku kapitału obrotowego w dostatecznych rozmiarach. Brak ten pokrywamy kredytem. Wbrew zasadom zdrowej gospodarki kapitałowej, która stawia jako regułę naczelną, iż kapitał stały (inwestowany) może pochodzić z zewnątrz z kredytu długo terminowego, nisko oprocentowanego — zaś kapitał obrotowy winien być kapitałem własnym, w lwiej części wypadków przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe czerpią kapitał obrotowy z kredytów, i to z kredytów wcale nie krótkoterminowych i dość wysoko oprocentowanych.

Ponadto dłuterminowy weksel by najmniej nie obiega wolniej, niż krótkoterminowy. Znane są na łódzkim bruku wypadki, gdy długoterminowy weksel, otrzymamy jako pokrycie za sprzedany towar, tego samego dnia jeszcze odpływał bądź jako pokrycie (jeżeli chodzi o handel), bądź też jako przedmiot dyskontowy (w przemyśle dla zdobycia gotówki np. na wypłatę robocizny etc.) Wszak mówi się, że „pokrycie rwą z rąk."

Co więcej, nie wolno mieszać terminów wkładów bankowych z terminami płatności weksli. Przecież tutaj paralelizm jest raczej wykluczony, przeciwnie, zachodzi odwrotna współzależność. Gdy w obiegu jest tak mało gotówkowych środków płatniczych, że wzrasta obieg długoterminowych weksli, trudno przypuścić, by społeczeństwo posiadało tak znaczne nadwyżki owej gotówki i lokowało je we wkładkach długoterminowych w bankach. Przecież ciasnota gotówkowa zmusza do podejmowania wkładów i do skracania ich terminów.

A zatem, jeżeli przyjąć terminy weksli za miernik czy ilustrację stopnia kapitalizacji, to należy stwierdzić — z zastrzeżeniem, iż odnosi się to do obrotu, gdzie w normalnych warunkach np. na zachodzie panuje gotówka, czek itp. — iż obecnie znajdujemy się w okresie zahamowania kapitalizacji.

Kapitalizacja jest kierowaniem nadwyżek do produkcji, jest oszczędnością produkcyjną. Na wstępie stwierdziliśmy ubóstwo nasze w kapitał obrotowy. Narazie, w najlepszym wypadku, będziemy mogli przystąpić do jego odbudowy. O tworzeniu nowych kapitałów stałych, o rozbudowie warsztatów produkcji narazie mowy niema. Pan Skrzywan ma niestety rację, przypisując naszemu społeczeństwu cechy młodości. Jedną z nich jest przesadny optymizm, oparty często na błędach logicznych i na zapoznaniu rzeczywistości gospodarczej.

Dr. M. S.

Prezydjum izby przemysłowo-handlowej

odbyło wczoraj swe pierwsze posiedzenie— Wybór komiszj

Wczoraj o godz. 12-ej w poł. odbyło się w lokalu I. P. H. trzygodzinne posiedzenie prezydjum izby. Poszczególni członkowie prezydjum zapoznali się z dotychczasową działalnością izby, przyczem wyjaśnień udzielali: urzędnicy dotychczas wiceprezes dr. J. Sachs i dyr. Bajer.

Na posiedzeniu tem omówiono szereg spraw zastanawiając się w pierwszym rzędzie nad możliwie szybkiem wykonaniem uchwał ostatniego zebrania plenarnego. Postanowiono posiedzenie komisji mandatowej i powołać przez tę komisję wespół z prezydjum następujące stałe komisje izby: 1) polityki gospodarczej i eksportowej, 2) podatkowa, 3) kredytowa, 4) administracyjno-prawna i 5) naukowa.

Obsadzenie tych komisji dokonane zostanie przez komisję mandatową wspólnie z prezydjum. Ustalono wreszcie kolejność zastępowania prezesa według starszeństwa wieku Obecnie zastępcą prezesa jest p. H Barciński.

Postanowiono w końcu zwołać na czwartek posiedzenie komisji statutowo-regulaminowej.

Opium w kołdrach?

Trudności w eksporcie włókienniczym do Chin

Przed kilkoma tygodniami głośna była sprawa zarzutów, podniesionych przez władze celne chińskie przeciwko eksporterom polskich wyrobów włókienniczych zwłaszcza kołder białostockich, w których rzekomo przewożone miały być do Chin środki odurzające, cieszące się na Dalekim Wschodzie dużym popytem, a zwalczane usilnie przez chińskie stronnictwa nacjonalistyczne.

Obecnie państwowy instytut eksportowy na podstawie sprawozdania, przybyłego do Warszawy konsula polskiego w Charbinie, stwierdza, że podejrzenia powyższe pochodziły od firm konkurencyjnych i okazały się najzupełniej bezpodstawnemi.

Okazuje się zresztą, że nie wprowadzono żadnych opłat dodatkowych na importowane z Polski tkaniny, które korzystają nadal z klauzuli największego uprzywilejowania.

Wiadomości niektórych pism zagranicznych i polskich o ustanowieniu dodatkowych represyjnych opłat 10 proc. na importowane z Polski wyroby, są więc całkowicie wyssane z palca.

Akcja konkurencyjna prowadzona była zresztą w sposób bardzo prymitywny, jeżeliby bowiem transporty polskie istotnie zawierały narkotyki, to projektowana 10-procentowa zwyżka ceł nicby w tym stanie rzeczy zmienić nie zdołała.

Rewizje na komorach celnych chińskich prowadzone są bardzo skrupulatnie i nigdy nie ujawniły przekraczania przez eksporterów polskich obowiązujacych przepisów.

Studebaker buduje

luksusowe autobusy

Trudno było przewidzieć w owym czasie, gdy pierwszy trzęsący i klekoczący autobus ukazał się na ulicach miast, że będzie on kiedyś zastąpiony przez luksusowe ośmiocylindrowe „Pullmany".

Stopniowo ulepszano pierwotne modele. Podwozie, które początkowo służyło bez różnicy zarówno autobusom jak i ciężarówkom, zostało z czasem przystosowane specjalnie do przewozu większej ilości pasażerów. Powoli wszystkie ulepszenia, stosowane w samochodach osobowych, znalazły zastosowanie również i w autobusach. Firma, która pierwsza wprowadziła cały szereg dziś już zupełnie popularnych inowacyj do konstrukcji autobusów była The Studebaker Corporation of America.

Obecnie w dziedzinie samochodów osobowych typu luksusowego panują wszechwładnie samochody ośmiocylindrowe.

Firma Studebaker pierwsza zbudowała ośmiocylindrowy autobus, aby w ten sposób wprowadzić i tę najnowszą tendencję konstrukcyjną do dziedziny publicznych transportów pasażerskich.

To posunięcie fabryki Studebakera stanowi doniosły etap w rozwoju autobusów i może mieć decydujące znaczenie dla ich przyszłości, jako luksusowego środka lokomocji.

Bank Polski w ostatniej dekadzie maja

Zapas walut i dewiz znowu zmniejszył się

W końcu kwietnia, w zględnie maja, nastąpiło sezonowe ożywienie w niektórych gałęziach przemysłu, które w dużej mierze zaopatrują się w surowce, chemikalja etc. zagranicą. Niezależnie od tego, zakupiono w ostatnich miesiącach w państwach obcych znaczniejsze ilości nawozów sztucznych, towarów kolonjalnych i innych, tak, że w kwietniu (cyfry za maj nie zostały jeszcze ogłoszone) wartość przywozu zwiększyła się w stosunku do marca o 87.848.000 zł.

W związku ze wzrostem importu zwiększyły się obroty dewizami, zarówno na giełdzie, jakoteż w tranzakcjach międzybankowych.

Dużą część zapotrzebowania pokrywał Bank Polski, wskutek czego zapas walut i dewiz naczelnej instytucji spadł w ostatniej dekadzie maja o 9.441.783 zł. do kwoty 445 863.724.

Zmniejszenie się zapasu w ciągu całego ubiegłego miesiąca, wynosiło 26.724.281 zł. Natomiast zapas kruszcu Banku wzrósł w ostatniej dekadzie maja o 1 miljon zł. do 625.774.595 zł. Stan kruszcu oraz pieniędzy i należności zagranicznych zaliczonych do pokrycia wyrażał się na dzień 31 maja kwotą 1.081.638.319 zł., gdy na dzień 30 kwietnia 1929 roku kwotą 1.1S6.781.439 zł.

Pozycje pieniędzy i należności zagranicznych niezaliczonych do pokrycia zmniejszyła się w ostatniej dekadzie maja o 9.674.902, a w ciągu całego ubiegłego miesiąca o 11.207.421 zł. do kwoty 82.614.906 zł.

Portfel wekslowy wzrósł na ultimo minionego miesiąca bardzo znacznie, gdyż o 25.596.404, a w ciągu całego maja o 44.668.279 do kwoty 742.207.453 zł.

Pożyczki zastawowe wzrosły w trzeciej dekadzie o 2.408.199 do kwoty 88.651.542.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 34.033.272 do 532.132.405 zł.; natomiast obieg biletów bankowych wzrósł o 61.649.080 do kwoty 1.244.495.720 złotych, jednakże w porównaniu ze stanem z 30.IV — 1.274.240.160 zł. — zmniejszył się o 29.744.440 złotych. Obie te ostatnie pozycje wyrażały się na 31 maja łącznie kwotą 1.776.628.125 złotych, gdy na 30-go kwietnia wynosiły 1.765.472.999 zł.

Zapowiedź dalszych przesunięć na Górnym Śląsku

Przypuszczalne znowu Harriman

Prasa donosiła bardzo obszernie o dokonanej pod egidą Harrimana fuzji Huty Bismarcka z Silesią i Towarzystwem katowickiem.

Obecnie tę samą wiadomość omawia urzędowy „Przemysł i Handel", zaopatrując ją w następujące znamienne zakończenie:

„Jak wiadomo, na Śląsku toczą się obecnie pertraktacje o wejście do przemysłu żelaznego kapitałów amerykańskich. Fuzja powyższa (Huty Bismarcka) itd.) niema jednak narazie z temi pertraktacjami nic wspólnego, gdyż żaden nowy kapitał do tej tranzakcji nie wchodzi.

Nie jest jednak wykluczone, że przeprowadzona fuzja jest tylko początkiem dalszych bardzo poważnych przesunięć w górnictwie górnośląskiem".

GIEŁDA.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

Gotówka

Dolary [illegible]

Czeki.

Holandja 358.12
Londyn 43.24 i pół
N. York 8.90
Paryż 34.87
Praga 26.39, 26.38.3/4
Szwajcarja 171.63
Berlin 212.69

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Polski 167.
Handlowy 116.— 117.—
Zarobkowy 78.50
Siła i Światło 122. —
Koleje Dojazdowe 20.—
Norblin 170. —
Sole potasowe 32.50, 33.—
Firley 45.—
Lilpop 28.75
Ostrowieckie 78.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 103.75, 103.25
Dolarówka 73.—, 73,25
5-proc. Konwersyjna 67
5 proc. konwers. kolejowa 59
Dolarowa 83.25
Pożyczka stabilizacyjna 91.50
Kolejowa 102.50
8-proc. B-ku Gosp. Krajowego 94.—
7 proc. Banku Gosp. Kraj. 83.25
4 i pół proc. listy zast. ziemskie 47.50
8 proc. m. Warszawy zł. 65.— 64.75
10 proc. m. Siedlec 66.50

ROSYJSKIE ZAPAŁKI DO BOLIWJI.

Rząd sowiecki zawarł umowę z Boliwją o dostarczenie w ciągu 10 lat 15 milj. pudełek zapałek. Jest to pierwsza tego rodzaju tranzakcja. Dotychczas trust szwedzki nie miał w Ameryce południowej konkurencji.

PLONY PODRÓŻY ANGIELSKICH PRZEMYSŁOWCÓW.

W związku z podróżą angielskich przemysłowców do Rosji otrzymała firma Platt Brothers nowe zamówienie na maszyny włókiennicze w wysokości 300.000 f. szt.

SOWIECKI EKSPORT NAFTY.

Wywóz nafty z Z. S. S. R. wynosił w okresie od 1 października do 31 marca 1,5 milj. tonn wartości 53 milj. rb., wobec 1,127 tys. tonn wartości 39 milj. rb., w tymże okresie r. ub. Eksport wzrósł zatem pod względem ilości o 33 proc., co do wartości o 39 proc.

OSADZONE W GUMIE

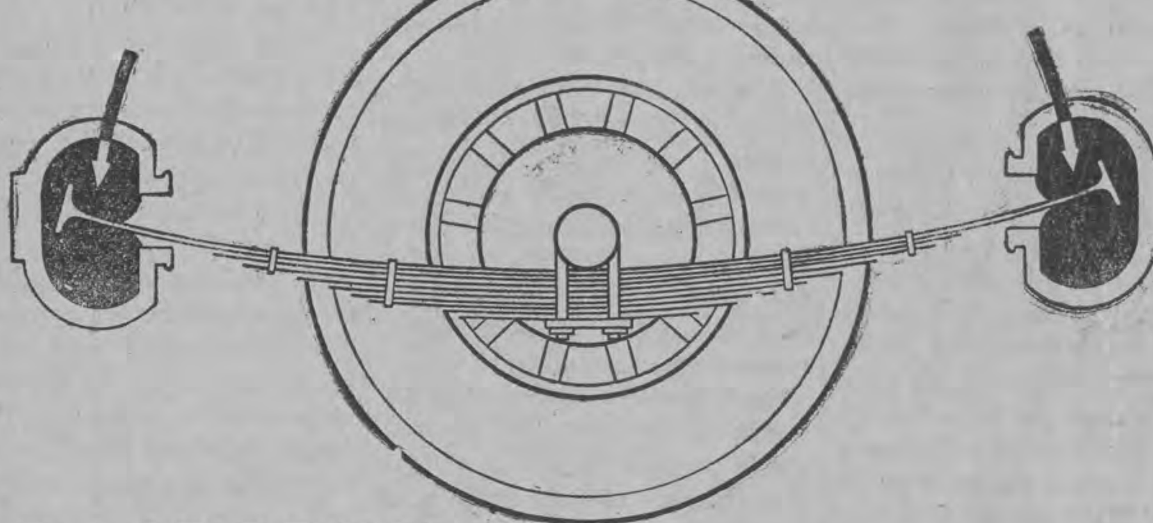

BAJECZNE RESORY CHRYSLER'A

Nie twarde wstrząsy odczuwane w czasie jazdy po wyboistych ulicach, lecz częste drobne drgania potęgowane przez karoserję najbardziej męczą prowadzącego i jadących samochodem. W samochodach Chrysler'a te wstrząśnienia nietylko są amortyzowane przez resory bezpośrednio, lecz również przez *specjalne gumowe umocowanie resorów.*

Resory Chrysler'a długie i płaskie wykonane z najlepszych gatunków stali specjalnych nie wymagają żadnych zachodów, żadnego smarowania. Ten specjalny rodzaj zawieszenia absorbuje wszystkie wstrząsy zarówno silne jak i słabe oraz powoduje zupełnie bezszumną jazdę oraz stwarza ten niespotykany u innych wozów, komfort jazdy Chrysler'em.

Trzy sławne modele sześciocylindrowe Chrysler Imperial, Chrysler 75, Chrysler 65. Wozy Chrysler'a są różnej klasy i rozmaitych cen. Obejrzyjcie modele Chrysler'a u przedstawicieli. Zażądajcie katalogów i wyjaśnień w sprawie warunków płatności.

KAŻDY CHRYSLER POSIADA NASTĘPUJĄCE ZALETY: SZEŚCIOCYLINDROWY SILNIK O WIELKIEJ WYDAJNOŚCI ZAOPATRZONY W GŁOWICĘ SILVER DOME; TŁOKI Z IZOTERMICZNEMI WKŁADKAMI INVAROWEMI; SILNIK UMOCOWANY NA GUMOWYCH PODKŁADKACH; KOŃCE RESORÓW OSADZONE W GUMIE; WAŁ KORBOWY Z PRZECIWWAGAMI, NA SIEDMIU ŁOŻYSKACH; PRZEWIETRZANIE KARTERU; FILTRY: POWIETRZNY, OLIWNY, BENZYNOWY; OLIWIENIE POD CIŚNIENIEM, HYDRAULICZNE HAMULCE.

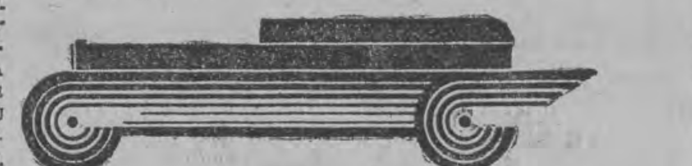

JÓZEF LEŻON, UL. PRZEJAZD 4
Chrysler Motors Detroit Michigan

Z. 157/29

Dnia 8 czerwca 1929 roku Sąd okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym w składzie nastąpującym: Przewodniczący Wiceprezes: M. Zułkwa, Sędziowie Handlowi: Łoziński E. Wejgt po rozpoznaniu sprawy upadłości firmy: „R. Prusse i S-ka" Spółka z ogr. odpow. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie: „R. Prusse i S-ka" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć początkowo na dzień 31 maja 1929 roku, 3) zamianować SędziąKomisarzem Sędziego Handlowego Zygmuntu Rapoporta, 4) zamianować kuratorem upadłości adw. Henryka Felixa, 5) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru, dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego oraz wspólników, gdziekolwiek się one znajdują, 6) dokonać publikacji wyroku zgodnie z przepisem art. 157 K. H., 7) uskutecznić wpis w rejestre handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7-go lutego 1919 r., 8) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności, 9) odpis wyroku zakomunikować Prokuratotowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Wiceprezes:
(—) Zułkwa

Podając powyższe do wiadomości, zgodnie z postanowieniem Pana Sędziego Komisarza Zygmunta Rapaporta, wzywam wierzycieli upadłej firmy, by dnia 21 czerwca stawili się w Sądzie Okręgowym w odzi, w Wydziale Handlowym o godzinie 11 w południe, a to celem wybou syndyków tymczasowych.

Henryk Felix
Kurator upadłości,
Łódźź, Piotrkowska 130

Do akt.
№ 171-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza № 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 18 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Chojnach, przy ul. Rzgowskiej pod № 128, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ludwika Lewego i składających się z 150 korcy węgla kamiennego, oszacowanych na sumę zł. 600.— zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunkowej.

Łódź, dn. 4,6 29 r.

Komornik:
T. Chorzelski.

Lombard.
LICYTACJA.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości. Oddział w Łodzi, ul. Zachodnia 31, zawiadamia, że **19, 20 i 21 czerwca 1929 r.** sprzedawane będą przez licytację zastawy nieprolongowane w swoim czasie.

Procenty należy wpłacać **przed dn. 14-go czerwca 1929 r.,** gdyż po tym terminie zastawcy dopłacą koszta probierni państwowej za cechowanie prób. Nr. Nr. zastawów podlegających sprzedaży ogłoszony będzie w „Kurjerze Łódzkim', i wywieszony w biurze ul. Zachodnia 31.

NA RATY! Najdogodniejsze warunki! Wielki wybór damskich palt, płaszczy gumowych w najmodniejszych kolorach bielizna, obuwie, galanterja, firanki, kołdry watowe, kapy. kilimy pończochy i parasole poleca
„KREDYTPOL", Łódź, Piotrkowska 70, fr. II-e piętro

Ogłoszenia drobne

KUPNO i SPRZEDAŻ

BIŻUTERJA
zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska 125, w podwórzu. 1581

BIŻUTERJĘ
kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa". Piotrowska 125 w podwórzu, 1581

A. A. KUPUJĘ i SPRZEDAJĘ
różne meble, dywany, futra. Płacę najwyższe ceny. Ch, Łaźnik, 44 Gdańska—Długa 44, telefon 62-55 15

DOM
murowany, piętrowy, morga ogrodu; w Rudzie Pabjanickiej tanio do sprzedania. Wiadomość: Sienkiewicza 54 m. 36 od 12 do 5-ej 1907

:: GIEŁDA PRACY ::

POTRZEBNY
laborant fotograficzny, zgłoszenia osobiste do „Głosu Polskiego". Film—Foto.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowośc kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 1779—15

DONIESIENIA ROZM.

DYWANY
reperuję. Tkalnia sztuczna, Piotrkowska 92. 1869—17

ZAKŁAD KRAWIECKI
L. Staśkowski, Piotrkowska 285 poleca, ubiory gotowe i na zamówienia. Warunki dogodne 1777—31

POKÓJ
od zaraz do wynajęcia. N.-Cegielniana № 7, pr. of. II p. m. 25 1904

DO ODEBRANIA
torebka damska, Orla 12, 5 p. m. 20 1905

INTERES
wprowadzony jedyny w Polsce z nauczaniem fachu bezkonkurencyjnego dla kobiety dający od 15—18 tysięcy złotych rocznie czystego zysku do odstąpienia. Of. „Existencja" do admin. nin. pisma 1906

Hallo!!! Hallo!!!

Tu 63-30
Pogotowie Krawieckie KIERSZA

Opowie Wam
Coś od wiersza

Dzwoń mój Panie
Goniec jest na zawołanie
My gdy dzwonek usłyszymy,
Wnet gońca ci wyślemy
On zabierze Twe ubranie
Odswieżone, wytrzepane
Po godzinie otrzymasz je Panie.
My ci wszystko przerobimy,
Uprasujemy, wyreperujemy,
A jak każesz, to pierzemy,
Farbujemy i szt. cerujemy,
Zostań więc naszym klijentem Panie.
Bo odświeżanie garderoby
Jest tylko u nas tanie,
Zł. 5, — dasz mój Panie
I odświeżone masz ubranie.
I dla was również piękne panie
Jesteśmy na każde zawołanie,
Suknię za zł. 2,80 odświeżamy.
I inną garderobę damską w — —
W tej samej cenie odnawiamy
Czy to biedny, czy bogaty,
Nikt nie dozna u nas straty.
A więc spieszcie Panie i Panowie
Tylko tam gdzie jest
„KIERSZA KRAWIECKIE POGOTOWIE" 91 ŻEROMSKIEGO i zobaczycie
Coś ciekawego, nowego.

Znawcy kupują
tylko
Patentowane łóżka polowe marki „PALMA"

PLACE
do sprzedania na letniska
po 900 zł.

Okolica bardzo ładna blisko tramwaji Po szczegóły zwracać się do firmy Edmund Wasilewski, Piotrkoswka 152, tel. 44-64

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu. Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł., dla niezamożnych,
CENY LECZNIC.

60 stacyj nadawczych otrzymasz na naszym aparacie **RADJO** 5 lampowym „Ultravox" z lampą ekranową tylko za **600 zł.** (bez lamp).

POLSKIE RADJO
Inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka
ul. Andrzeja № 4.

Wszelkie
Zioła lecznicze
poleca APTEKA
D-ra Farm.
R. Rembielińskiego
w ŁODZI, ul. Andrzeja Nr. 28
telefon 49-91.

UWAGA: Apteka przyjmuje mocz do analizy.

Dr. med.
STUPEL
Szkolna 12.
Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe
Naświetlania lampą kwarcową prom. Roentgena, **(egzematy, nowotwory złośliwe)**
przyjmuje od 6-ej do 9-ej po poł. w niedzielę od godz. 5-ej do 5-ej.

Dr. med. H. GUTSTADT
Akuszer-ginekolog
Zachodnia 62 (Cegielniana 23)
telef. 29-52.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—7 po poł

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50.—; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy.
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 50 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu n[illegible] mniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr.—Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. [illegible] szenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm zagr. o 100 pr., za zastrzeżone miejscowe [illegible]

Wydawca: Tow. Wydawniczo-Prasowe, Sp. z o. o. Drukarnia „Głosu Polskiego". Łódź, ul. Piotrkowska 86. Redaktor: Władysław Cielecki